PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 8 (845) 24. II. — 2. III. 1973 Cena 50 gr

W konstruktywnej i niepowtarzalnej atmosferze upłynął V Zjazd ZMS

W niedzielę zakończył swe obrady V Zjazd Związku Młodzieży Socjalistycznej. W obradach uczestniczyła grupa delegatów, członków ZMS z Huty im. Lenina.

Po powrocie z Warszawy poprosiliśmy delegatów o podzielenie się uwagami na temat obrad, atmosfery zjazdowej oraz zmian statutowych wprowadzonych w wyniku dyskusji.

Oto co zanotowaliśmy z ich wypowiedzi.

Mgr inż. Kazimierz Znamirowski, członek Prezydium ZG ZMS:

W wyniku obrad wprowadzono istotne zmiany do statutu naszej organizacji. Do najistotniejszych zaliczyłbym podkreślenie robotniczego charakteru naszej organizacji, zgłoszenie akcesu do Federacji Związków Socjalistycznej Młodzieży Polskiej oraz podniesienie wieku członków organizacji do 30 lat.

Wprowadzone zmiany w statucie przyczynią się do większej aktywności, wzmocnienia i doskonalszego działania Związku Młodzieży Socjalistycznej.

— Wiem, że brałeś udział w dyskusji plenarnej — zwracam się do przewodniczącego ZF ZMS **Bronisława Pietronia** — i mówiłeś o wzorcu bohatera naszych czasów. Kto z naszych kolegów, oprócz Ciebie, brał udział w dyskusji?

— W zespole „Pracować dla siebie i kraju" zabrał głos Kazimierz Znamirowski, który mówił o udziale młodzieży w samorządzie robotniczym.

Pracowałem również w komisji uchwał i wniosków.

Nasza grupa spotkała się z przedstawicielami Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Mówiliśmy o wychowaniu przez pracę, o konieczności zwiększenia zainteresowania administracji sprawami wy-

(Dokończenie na str. 3)

Młodzieżowe współzawodnictwo pracy w Pionie TM

Najlepszy w zawodzie

Oto bohaterowie pracy, o których piszemy poniżej. Od lewej: Tadeusz Kłęk, Stanisław Krowiński, Stanisław Foryś i Zdzisław Kasprzyk. Fot. ST. GAWLIŃSKI

17 bm. w Ognisku Młodych ZMS HiL odbyło się uroczyste podsumowanie indywidualnego współzawodnictwa pracy, przeprowadzonego wśród młodzieży Pionu Głównego Mechanika w Wydziale Mechaniczno-Konstrukcyjnym W-3 o tytuł „Najlepszego w zawodzie" za rok 1972. Po omówieniu wyników dokonano oceny i zwycięzcom współzawodnictwa wręczono nagrody w postaci przeszeregowania do wyższej grupy.

Konkurs prowadzono w czterech zawodach: tj. tokarza, frezera, szlifierza i frezera kół zębatych. Współzawodnictwo przebiegało w dwóch etapach: etap pierwszy obejmował część praktyczną, w której oceniano następujące kryteria: wydajność, jakość, dyscyplinę, podnoszenie kwalifikacji, udział w ruchu racjonalizatorskim, pracę społeczną oraz BHP; etap drugi był sprawdzianem wiedzy teoretycznej i przygotowania zawodowego.

Uczestnicy współzawodnictwa osiągnęli następujące wyniki:

WYDAJNOŚĆ — w stosunku do roku 1971 wydajność grupy finalistów wzrosła o 20,3 proc., natomiast średnia wszystkich uczestników wzrosła o 5,1 proc.

JAKOŚĆ — średni wskaźnik braków został obniżony o 53 proc. w stosunku do braków wydziału.

W czasie trwania współzawodnictwa żaden z uczestników nie uległ wypadkowi w pracy. (p)

Witamy w Nowej Hucie

Konferencja klubów ligowych

25 bm. w Hucie im. Lenina odbędzie się konferencja przedstawicieli klubów pierwszej i drugiej ligi piłkarskiej, w której wezmą udział również trenerzy tych zespołów.

W naradzie uczestniczyć będą przedstawiciele Wydziału Ligi, Wydziału Szkolenia i Wydziału Sędziowskiego PZPN. Gospodarzem spotkania jest KS Hutnik, a tematem obrad będą sprawy związane z całokształtem spraw dotyczących najbardziej popularnej dyscypliny sportu w naszym kraju jaką jest piłka nożna.

Powierzenie zorganizowania narady działaczom naszego hutniczego klubu jest dużym wyróżnieniem ze strony PZPN. Współpraca na linii PZPN — KS Hutnik układała się zawsze dobrze i przyniosła owoce. Przypomnijmy, że przygotowującą się do startu w Monachium kadra naszego zespołu właśnie na płycie nowohuckiego boiska rozegrała spotkanie sparringowe. Sposób przeprowadzenia zawodów, przyjęcie zawodników spotkało się z uznaniem z ich strony. Dowodem tego była kartka pocztowa z podziękowaniem nadesłana przez piłkarzy — złotych medalistów Igrzysk Olimpijskich z Monachium.

Zorganizowanie narady w Nowej Hucie, jest również wyrazem uznania dla osiągnięć hutniczej jedenastki, która ma duże szanse awansu do pierwszej ligi, a tym samym spełnienia marzeń tysięcy sympatyków tego sportu wśród krakowskich kibiców.

Jutro o godz. 12.00 odbędzie się spotkanie kadra juniorów — KS Hutnik. Zawody odbędą się na stadionie KS Hutnik.

26 bm. o godz. 17.00 odbędzie się zebranie sprawozdawcze sekcji p. nożnej w hali klubu.

✸

Kursy nauki pływania dla początkujących i zaawansowanych organizowane przez TKKF ZMS HiL we wtorki i piątki rozpoczynają się 6. III. br. Zapisy od 26 bm. przyjmuje sekretariat Ogniska, bud. S. kl. C, IIIp. tel. 43-37.

Piękny czyn pracowników z TA

Dla sportowców i kibiców

Zabrzmi to dziwnie. Ale tak było naprawdę: największe brawa podczas sobotniego spotkania siatkarzy Legii i Hutnika otrzymała... tablica świetlna. Tablica, która została wykonana w czynie społecznym przez pracowników Pionu Głównego Automatyka.

Dzięki wysiłkowi, wielu godzin pracy pracowników TA, hala Hutnika została wyposażona w urządzenie, dzięki któremu wszyscy uczestniczący w zawodach sportowych mogą łatwiej obserwować widowiska sportowe.

Sama tablica prezentuje się okazale. Dzięki odpowiedniemu zaprogramowaniu widnieją na niej napisy świetlne nazw zespołów, z którymi aktualnie walczy na parkiecie Hutnik. Poniżej znajdują się świetlne pola, w których zapalają się cyfry obrazujące aktualny wynik sportowych zmagań. W środku tablicy umieszczono zegar, wskazujący dokładny czas, tj. ilość minut trwającego spotkania.

Kiedy migoczą wszystkie cyferki i widnieje napis walczących zespołów, z prawdziwą satysfakcją patrzymy na świetlną tablicę zamontowaną w hali Hutnika.

Jak wspomniałem, tablica została wykonana w czynie społecznym przez pracowników TA, przez Oddział Prototypów kierowany przez mgr inż. **Zbigniewa Goszcza.** Projekt opracował zespół pod kierownictwem mgr inż. **Adama Pakuły.** Część mechaniczną opracował mgr inż. **Janusz Płaszczewski,** a część elektroniczną mgr inż. **Wit Klapper.** Obaj konstruktorzy na opracowanie części mechanicznej i elektronicznej zużyli 700 godzin. 700 godzin pracy w czynie społecznym. Zasłużyli sobie na słowa najwyższego uznania.

Ale udział w wykonaniu mają nie tylko konstruktorzy. Do wyróżniających się pracowników należeli: brygada mechaników, którymi kierował mistrz **Józef Gomoluch** oraz pracownicy **Karol Grygiel** i **Jan Krzysik** oraz brygada elektryków mistrza **Stanisława Baranika** z pracownikami **Marianem Bujakiem** i **Stanisławem Skrzyńskim.**

Dzięki wysiłkowi tych wszystkich oraz pozostałych niewymienionych pracowników TA, KS Hutnik wzbogacił się o cenny nabytek. Kibice mogą w dobrych warunkach oglądać sportowe widowisko a my jeszcze raz przekonaliśmy się, że możliwości pracowników Huty im. Lenina są praktycznie nieograniczone!

Na zdjęciach kilku z tych, którzy w czynie społecznym wykonali tablicę świetlną w hali KS Hutnik: **Marek Fraś** — mechanik precyzyjny, **Karol Grygiel** — brygadzista spawacz, **Teodora Skrzysińska, Bożena Kasprowska** i **Zbigniew Siemaszko** — elektronicy, **Roman Kotarba** i **Ryszard Czyżowski** — mechanicy precyzyjni oraz **Marian Bujak** — elektronik. (k)

Fot. M. GŁADYSEK

Na zdjęciu młodzi wielkopiecownicy, którzy wykonali — wraz z kolegami — czyn społeczny w swym wydziale na cześć V Zjazdu ZMS. Poświęcili na dodatkową pracę 40 godzin. Są to członkowie Koła ZMS ze zmiany dziennej Wielkich Pieców: JÓZEF BOBER, TADEUSZ STERNAK, ZYGMUNT ODROŃ, TADEUSZ SUDER, ADAM DĄBROWSKI, STANISŁAW CZACZKOWSKI. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Członkom i działaczom Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w dniu Ich święta serdeczne podziękowanie za pełną poświęcenia pracę na rzecz porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli oraz życzenia wszelkiej pomyślności społecznej i osobistej w imieniu władz dzielnicy Nowa Huta składają

ANTONI MROCZKA
I Sekretarz KD PZPR
EDWARD STRZEBOŃSKI
Przewodniczący Prezydium DRN
TADEUSZ GÓRSKI
Przewodniczący DK FJN

Konkurs „Czy znasz Kraj Rad?" — rozwiązany

Kto wylosował nagrody w konkursie „Głosu"?

Nasz konkurs na temat 50-lecia Kraju Rad, zamieszczony w numerze noworocznym „Głosu" nie okazał się za trudny dla Czytelników, o czym można sądzić na podstawie wielu trafnych rozwiązań. Ponieważ posegregowanie listów (nie na wszystkich był dopisek „konkurs") zabrało nam dużo czasu, toteż losowanie nagród odbyło się z pewnym opóźnieniem, za co serdecznie przepraszamy autorów odpowiedzi.

Prawidłowe hasło konkursu brzmi: **„Cały postępowy świat czci 50 rocznicę Związku Radzieckiego".** A oto wykaz osób, którym przypadły w udziale nagrody — bony towarowe.

1. **Danuta Łodzińska** — Nowy Korczyn, pow. Busko Zdrój — bon za 1000 zł.
2. **Barbara Górniak** — Kraków, ul. Stradom 8 — bon za 800 zł.
3. **Józef Szczygieł** — Kraków 14, ul. Krzemionki 33 — bon za 600 zł.
4. **Marzena Miśtak** — Nowa Huta, os. Na Stoku 4/43 — bon za 400 zł.
5. **Bożena Woźny** — Kraków, ul. Złoty Róg 32/116 — bon za 200 zł.

6—10. — bony po 100 zł wylosowali: **Maria Rusek** — Nowa Huta, os. Na Stoku 31/17, **Maria Nieć** — Nowa Huta, os. Jagiellońskie 26/49, **Maria Szostakiewicz** — Nowa Huta, os. Hutnicze 3/44, **Tadeusz Pawłowski** — Nowa Huta, os. Handlowe 1/73 oraz **Jadwiga Malinowska** — Nowa Huta, os. Górali 3/29.

Nagrody będą do odebrania w Redakcji „Głosu", budynek „S" pokój 114 — od 5 marca br. w godzinach od 8 do 16, za okazaniem dowodu tożsamości.

Zapraszamy do udziału w następnym konkursie „Głosu" i życzymy szczęścia w losowaniu nagród!

Z prac problemowych komisji KF PZPR

Badania społeczne wśród załogi huty

Komisja Badań Społecznych KF PZPR w Hucie im. Lenina istnieje od 1964 roku. Od tego czasu przeprowadziła dwanaście prac badawczych wśród załogi. Ostatnie plenum KF zatwierdziło nowe składy osobowe członków komisji problemowych, m. in. sześcioosobową Komisję Badań Społecznych.

W ramach rozmów z przewodniczącymi — prosimy dziś o wypowiedź tow. **Alfreda Miodowicza**, kierującego pracami Komisji Badań Społecznych.

Jaka jest problematyka waszej pracy w 1973 roku?

Problematyka pracy naszej komisji wynika z programu Komitetu Fabrycznego partii. Tematem najważniejszym badań społecznych w 1973 r. są warunki pracy załogi w odczuciu pracowników. W zakres ich wchodzą zagadnienia bhp, humanizacji pracy, warunki socjalne, wypoczynek i rekreacja, jak również stopień satysfakcji z wykonywanych obowiązków i to w sensie moralnym, jak i płacowym.

Badaniom poddana będzie jedna trzecia załogi, inaczej mówiąc cała zmiana pracująca w systemie czterobrygadowym oraz co drugi członek załogi pracujący na jedną zmianę (zmianę dzienną). Wyniki tej pracy przygotowane w formie raportu chcielibyśmy przedstawić Samorządowi Robotniczemu HiL sądząc, że będą one stanowiły wyjściowy materiał do opracowania wieloletniego planu poprawy warunków pracy i wypoczynku załogi. Oczywiście, taką pracę można przeprowadzić w ścisłym współdziałaniu z szerokim aktywem związkowym oraz dyrekcją techniczną i dyrekcją pracy HiL.

Druga z kolei praca badawcza, znacznie mniejsza w swoim zasięgu ale bardzo aktualna, dotyczy odczuć nowo przyjmowanych pracowników w pierwszym okresie pracy w HiL. Chcielibyśmy przeprowadzić rozmowy z pracownikami huty do lat trzydziestu, którzy pracują w niej przynajmniej trzy miesiące, a nie dłużej niż półtora roku.

Założeniem naszym jest przedstawienie kierownictwu KF opinii młodych ludzi, którzy krótko pracują w hucie, i tym samym umożliwienie przystąpienia do bardziej skutecznej realizacji zadań wynikających z uchwały VII plenum KC, bardzo dużo uwagi poświęcającej szeroko pojętej problematyce przystosowania się młodych ludzi do nowego środowiska. W realizacji tego zadania liczymy na zainteresowanie aktywu ZMS, dla którego problematyka badań jest bardzo istotna i pomocna w pracy. **(rw)**

Egzekutywa Komitetu Fabrycznego i Prezydium Rady Robotniczej HiL na wspólnym posiedzeniu 21 lutego oceniły realizację programu poprawy gospodarki materiałowej huty. Posiedzeniu przewodniczył tow. **J. Nowotny.** W obradach brał udział tow. **Kostrzewski** — przedstawiciel Wydziału Ekonomicznego KW PZPR. Zagadnienie referowali tow. **J. Baran** — z-ca dyrektora ekonomicznego oraz tow. **T. Szwaczek** — przewodniczący Rady Robotniczej HiL.

Program działania zmierzający do poprawy gospodarki materiałowej w naszej hucie powstał już w okresie dyskusji nad wytycznymi na VI Zjazd PZPR. Jednakże — w trakcie jego wdrażania — zaszła konieczność jego poszerzenia i przedstawienia go do akceptacji KSR HiL. Toteż w połowie lipca ub. r. KSR przyjmując wzbogacony o nowe elementy program, równocześnie wskazała na sposoby jego realizacji.

Pod koniec ub. r. rady robotnicze na terenie całej huty dokonały społecznej oceny stopnia realizacji nakreślonego programu. Załoga huty potwierdziła dalszy postęp w porządkowaniu gospodarki materiałowej. **Wyrazem właściwej realizacji programu są osiągnięcia wykazane w bilansie gospodarczym huty za rok 1972.** Wzrost zysku huty osiągnięty w ub. r. pochodzi w głównej mierze z obniżki kosztów produkcji — a ta została wypracowana głównie w kosztach materiałowych i paliwa technologicznego — oraz z przyrostu akumulacji na sprzedaży pochodzącej z tytułu poprawy jakości wyrobów hutniczych.

Mając na uwadze dalszą poprawę gospodarki materiałowej na posiedzeniu postanowiono:

- **opracować nowy poszerzony program działania, w którym zawarte zostaną zadania dla wszystkich służb huty, dla każdego pracownika jak również zadania dla organizacji społecznych w tym głównie dla rad robotniczych.**
- **w m-cu marcu zebrania organizacji partyjnych ocenią programy działania poprawy gospodarki materiałowej oraz zawnioskują tematy do nowo powstającego programu działania huty. Zważywszy ważkość zagadnienia w zebraniach partyjnych będą brać czynny udział członkowie rad związkowych i robotniczych oraz członkowie NOT i PTE.**
- **w obecnej chwili należy głównie zwracać uwagę na zagadnienia poprawy jakości i uzysków produkcji oraz zmniejszenia zużycia materiałów i surowców do produkcji, przystąpienia do typizacji i unifikacji maszyn i części zamiennych oraz do pełnego odzysku złomu.**
- **nowy program poprawy gospodarki materiałowej przedstawić do akceptacji Konferencji Samorządu Robotniczego, która winna się odbyć jeszcze w I połowie br.**

Z obrad egzekutywy KF

Ocena realizacji programu poprawy gospodarki materiałowej
Dobry start zakładu stalowniczego

Przed południem egzekutywa spotkała się z aktywem społeczno-gospodarczym zakładu stalowniczego. Celem spotkania było ocenienie funkcjonowania nowej organizacji wydziałów stalowniczych zintegrowanych od 1 stycznia br. w jeden gospodarczy organizm. Jak wynika z informacji złożonej przez I sekretarza KZ ZH tow. **A. Grabczyńskiego** i kierownika zakładu tow. **J. Razowskiego,** pierwsze dwa miesiące działalności zakładu przyniosły spodziewaną poprawę, przede wszystkim w działalności gospodarczej. Zakład z nadwyżką wykonał swe zadania produkcyjne za styczeń, a i luty nie powinien być gorszy. Znikły problemy rozdziału wsadu, porządkuje się zagadnienia ekonomiczne i techniczne.

Również w działalności politycznej obserwuje się ożywienie. Zatwierdzony przez I Konferencję Partyjną program działania jest obecnie rozpracowywany w formie konkretnych zadań partyjnych. W działalności społecznej jest to okres zbyt krótki na ogólne swierdzenia, jednakże są symptomy dobrej roboty, choćby w poprawie dyscypliny na zebraniach i szkoleniach partyjnych. Organizacja partyjna zakłada szeroki program współdziałania z bezpartyjnymi, licząc na widoczny wzrost szeregów partii, głównie z aktywu młodzieżowego. Jak na razie to im się udaje, bowiem w ciągu niespełna 2 miesięcy organizacja paryjna przyjęła 12 towarzyszy w poczet kandydatów partii.

Wiele zrobiono na odcinku poprawy warunków pracy i warunków bhp. Nie oznacza to jednak, że zakład wyzbył się już wszystkich problemów. Owszem, są i takie, jak na przykład brak pełnych obsad roboczych, niedoprowadzone do końca sprawy organizacyjne i personalne, czy też nierozwiązywany problem z zakresu ochrony środowiska (zapylenie, hałas).

Na posiedzeniu egzekutywy rozpatrywano również sprawy organizacyjne.

STANISŁAW ŻMUDA

Z SESJI DRN

Problem mieszkaniowy — ciągle na czasie

Głównym zadaniem, obradującej dnia 22 lutego br. sesji nowohuckiej DRN, było przeprowadzenie analizy gospodarki lokalami w dzielnicy.

Sytuacja mieszkaniowa w Nowej Hucie, daleka jest od zadowalającej. A znacznie gorzej jeszcze, przedstawia się ona w zakresie lokali użytkowych. Sprawa tych ostatnich, urosła do gigantycznego problemu!

Żeby nie być gołosłownym, sięgnijmy do statystyki. Mówi ona, że w 1972 roku, np. Huta im. Lenina, otrzymała 160 mieszkań z budownictwa zakładowego i 80 — z puli rady narodowej. Razem 240. A potrzebowała ich — 1332.

Poza Hutą im. Lenina, żadne inne przedsiębiorstwo, których jest na naszym terenie wiele, nie otrzymało ani jednego nowego mieszkania z budownictwa komunalnego, chociaż rok ubiegły, był rekordowy pod względem ilości oddanych do użytku mieszkań i powierzchni użytkowej. Ale dotyczy to wyłącznie budownictwa spółdzielczego. Radzie narodowej, nie przybyło z nowego budownictwa, żadne mieszkanie. W konsekwencji nie wykonano planu przydziałów w stosunku do około 100 wniosków. Taki stan rzeczy, doprowadził do nadmiernego nagromadzenia się zweryfikowanych wniosków. Jest ich aktualnie w Wydziale Spraw Lokalowych — 735.

Nie mając dopływu nowych mieszkań przez cały ubiegły rok, DRN gospodarowała li tylko mieszkaniami odzyskanymi, tj. opuszczonymi przez dotychczasowych najemców, bądź pochodzących z rozkwaterowania. Takich mieszkań, było niespełna 200.

Tyle o sprawie mieszkaniowej w telegraficznym skrócie. A co z lokalami użytkowymi?

Nowa Huta odczuwa ich brak w sposób dotkliwy. Zgodnie z planem, w latach 1966—72, naszej dzielnicy miało przybyć 30 lokali handlowych i 56 placówek usługowych. W rzeczywistości, przybyło ich zaledwie 22 i 31. Niezrealizowanie całego planu, który i tak nie był nastawiony na maksimum, zdecydowanie pogorszyło nowohucką sieć handlowo-usługową. I to zarówno w osiedlach miejskich, jak i wiejskich, w których z braku pomieszczeń, zakładów usługowych nie ma prawie wcale.

Jak z powyższego wynika, sytuacja mieszkaniowo-lokalowa w dzielnicy, zaczęła być stanowczo niedobra. Potrzebne jest zdecydowane, energiczne działanie, które zmieni ten niekorzystny obecnie stan.

Jest to problem, wokół którego, na sesji, wywiązała się bardzo żywa dyskusja. O jej rezultacie, oraz podjętej przez sesję uchwale, napiszemy w oddzielnej publikacji.

OKTAWIAN HUTNICKI

Tragiczny wypadek w P-61

Znowu — niestety — trafia na nasze łamy sprawa wypadku przy pracy, wypadku, który zakończył się tragicznie. Miejscem jego była Walcownia Gorąca Blach, wykańczalnia nr 1. Wypadek zdarzył się 19 bm. około godziny 21.20. Uległ mu **Józef Jurek** — sortowacz blachy, pakowacz, hakowy. Lat 36, żonaty (troje dzieci), pracujący w hucie od 1969 roku.

Jak doszło do wypadku? Nie mam jeszcze w tej chwili dokładnych danych, okoliczności wypadku są bowiem przedmiotem dokładnych dochodzeń. W przybliżeniu stało się to tak: w czasie zabierania ze stosu paczek z blachą — paczki blach kawałkowych, zaczepiła ona o inne paczki z sąsiedniego stosu. Spadły one przygniatając denata. Poniósł śmierć na miejscu.

Niech ten wypadek spowoduje zaostrzenie czujności, niech będzie jeszcze jednym sygnałem, że uwagi nigdy przy pracy nie za dużo! (jd)

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO 21 BM.

	proc. planu
Zakład Mat. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	103
wyroby zasadowe	104
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	96
koks wielkopiecowy	96
Aglomerownie HiL	
aglomerat I	103
aglomerat II	105
Wielkie Piece	
surówka	104
Stalownie HiL	
stal ogółem	100
stal martenowska	99
stal konwertorowa	101
stal elektryczna	104
Wydział Wlewnic	
wlewnice	111
Wydział Walcownie Wstępne	
kęsiska	101
kęsy	112
Walcownia Slabing	
slaby	104
Walcownia Gorąca Blach	
blacha	103
Walcownia Gorąca Taśm	
taśmy	112
Walcownia Drobna	
profile drobne	101
walcówka	102
Walcownie	
wyr. walcowane na gor.	101
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna	102
blacha ocynkowana	111
blacha ocynowana ogniowo i elektrolitycznie	103
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury stalowe	111
Wydz. Profili Giętych w Bochni	
profile gięte	99

ZAMIAST KOMENTARZA. W ostatni tydzień lutego weszliśmy z dobrymi wynikami produkcyjnymi. Większość wydziałów uzyskała nadwyżki. Bardzo dobrze pracuje załoga ZO. Wykonała plan, dostarczyła po kilkaset ton dodatkowych wyrobów szamotowych i zasadowych. Dobrze spisała się załoga Wielkich Pieców. Przekroczyła swe zadania o ponad 10 tys. ton surówki. Nie zawiedli stalownicy: wykonali plan, dostarczyli dodatkowo (sumarycznie) ok. 1,5 tys. ton stali. Znakomity rezultat uzyskała załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Osiągnęła nadwyżkę wynoszącą ponad 500 km rur stalowych.

(jd)

Świadczenia i czyn społeczny

Świadcząc na Fundusz Ochrony Zdrowia — hutnicy pomagają samym sobie

Jak już informowaliśmy, załoga Huty im. Lenina z pełnym zrozumieniem odpowiedziała na apel I sekretarza KC PZPR towarzysza Edwarda Gierka, o poparcie Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Zrozumienie to wynika ze świadomości ogromnych potrzeb służby zdrowia i konieczności zapewnienia jej rozwoju, dla dobra nas wszystkich, dla dobra całego kraju. Niemałe potrzeby występują i na naszym terenie, w Nowej Hucie. Dlatego sprawa Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia jest hutnikom szczególnie bliska i droga.

Ostatnio wysłany został z huty list na adres tow. Władysława Kruczka — przewodniczącego Ogólnokrajowego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W liście tym czytamy m. in.:

„Inicjatywa utworzenia NFOZ została poparta przez załogę Huty im. Lenina, która deklaruje na ten cel zobowiązania i świadczenia. Dotychczas dobrowolnie deklaracje podpisało już ponad 92 proc. załogi.

Kierownictwo polityczno-gospodarcze HiL, wychodząc naprzeciw potrzebom służby zdrowia postanowiło z wygospodarowanych funduszy przeprowadzić w 1973 roku modernizację Oddziału Zakaźnego Szpitala im. Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie, jak również zakupić aparaturę rentgenowską typu „TUR-1001", przeznaczając na ten cel kwotę 3.250.000 zł.

Równocześnie pracownicy Huty im. Lenina, niezależnie od zadeklarowanych świadczeń na NFOZ, w ramach czynów społecznych wykonają zazielenienie terenów rekreacyjnych wokół szpitala oraz około 1.000 mb. ogrodzenia terenu parkowego, przylegającego do szpitala. Pozwoli to Dyrekcji Szpitala im. S. Żeromskiego zwiększyć zakres hospitalizacji chorych pracowników HiL oraz członków ich rodzin". **(jd)**

Blacha już przygotowana. Nowiutka, lśniąca płaszczyzna, stanowić będzie świetny blat stołu. Test i fot. J. BROŻEK

CZYN SPOŁECZNY UCZNIÓW ZSZ HiL

Stoły ślusarskie — prawie jak nowe — zyskali uczniowie szkoły nr 91 w Nowej Hucie dzięki czynowi społecznemu swoich starszych kolegów z klasy II B Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL.

Jak na siły i możliwości uczniów ZSZ — pracy było wiele. Trzeba było zdjąć starą blachę z blatów 5 stołów i obić je nową, lśniącą blachą cynkową oraz zamontować rozmaite, urządzenia. Wymagało to 120 godzin pracy. Gdyby przeliczyć na złotówki — wartość prac wyniosłaby blisko 5 tysięcy złotych.

Korzyść — obustronna. Uczniowie szkoły podstawowej zyskali nowe stoły do lekcji zajęć praktyczno - technicznych, uczniowie ZSZ zaś nabyli dodatkowo doświadczenia i umiejętności.

...i Szkół Mechanicznych

Z okazji zakończenia obrad V Zjazdu ZMS członkowie organizacji zetemesowskiej przy Zespole Szkół Mechanicznych nr 3 podjęli bardzo cenne zobowiązanie przepracowania jednej niedzieli w warsztatach szkolnych.

Swoją postawą i rzetelnym stosunkiem do pracy zadokumentowali oni swoje poparcie dla obrad V Zjazdu. Poparcie to wyrazili konkretnie w zarobionych złotówkach, wartość czynu wyniosła 25 tys. zł.

Na swoich stanowiskach pracy stawiło się 270 uczniów, członków organizacji i 25 nauczycieli zawodu, dzięki czemu można było uruchomić wszystkie działy produkcyjne warsztatów a tym samym podnieść wartość czynu.

Niemal do ostatniego miejsca wypełnili zbowidowcy salę posiedzeń w swoim Klubie w os. Centrum — C, w czasie spotkania z generałem Norbertem Michtą i dr Aliną Fitową. Spotkanie to, w trakcie którego dr Alina Fitowa, wygłosiła arcyciekawą prelekcję, poświęconą 30-tej rocznicy powstania Batalionów Chłopskich na ziemi krakowskiej. Prelegentka, opowiedziała zebranym, wiele nieznanych dotąd epizodów z historii powstania BCh, jakie udało jej się zgromadzić i ogłosić po raz pierwszy w swej pracy doktorskiej. Na zdjęciu — prelegentka w towarzystwie generała i prezesa Zarządu Dzielnicowego ZBoWiD. (okt.)

W związku z tragiczną śmiercią pracownika Wydziału Walcowni Gorącej Blach

Ob. JÓZEFA JURKA

przekazujemy wyrazy głębokiego żalu i współczucia Rodzinie Zmarłego

KOLEKTYW KIEROWNICZY WYDZIAŁU P-61

Tow. Aleksandrowi Budzyniowi

składają wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci żony.

PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA RADA WYDZIAŁOWA i KIEROWNICTWO WYDZIAŁU GAZOWEGO

Tak można najbardziej lapidarnie określić cele, które przyświecają realizacji programu zawartego w tezach przyjętych na VII plenum KC, dotyczących wychowania młodzieży.

Sprawa jest naprawdę istotna. Wychowanie bowiem młodego pokolenia łączy się z wielką pracą, której celem jest budowa „drugiej Polski". W trakcie wywiązywania się z tego zadania musimy nie tylko zwielokrotnić dorobek materialny kraju, lecz i kształtować dobrego i wykształconego, postępowego obywatela o wysokiej świadomości społecznej, musimy wykorzystywać wiedzę, talenty i twórcze możliwości tkwiące w ludziach. W okresie budowy „drugiej Polski", swą szansę życiowego awansu może i powinna urzeczywistnić cała młoda generacja.

PRACA KSZTAŁTUJE OSOBOWOŚĆ

W tezach programowych VII plenum KC, czytamy: *„W ustroju socjalistycznym pojęcie osiągnąć, czy mieć, oznacza — wypracować".*

Pragnę podkreślić to słowo: wypracować. Tylko bowiem praca: dobra, sumienna, odpowiedzialnie wykonywana, zagwarantować może realność naszych planów i zamierzeń. To właśnie jakość pracy decyduje o poziomie życia społeczeństwa i pozycji zajmowanej przez jednostkę.

W naszych warunkach szczególnego znaczenia nabiera wychowanie przez pracę. Stanowi ono jedną z podstawowych funkcji socjalistycznego zakładu pracy. Wychowanie to odbywa się w złożonym splocie powiązań, w toku samego procesu pracy produkcyjnej, jak i w układzie stosunków międzyludzkich w zakładzie.

Problem wychowania przez pracę zawarty jest w naszym środowiskowym programie działania w Transporcie Kolejowym. Wyraża on, w istniejących u nas warunkach, założenia VII plenum KC. Na czoło wybija się w naszym programie sprawa społeczno-zawodowej adaptacji młodzieży i nowo przyjętych

ZYGMUNT SUROWIEC
I sekretarz KZ PZPR w Transporcie Kolejowym HiL

Stawka o najwyższej wartości

pracowników. Jak dotąd, było to bowiem słabsze ogniwo naszej działalności.

DECYDUJE „PIERWSZY KROK" W PRACY

W dyskusji nad tezami programowymi VII plenum KC zarówno stara załoga jak i młodzi pracownicy, podkreślali niedostateczną jeszcze opiekę nad nowo przyjętymi, nieodpowiedni system ich szkolenia, nie zawsze trafny przydział opiekunów itd.

Wdrożenie postanowień zawartych w naszym programie niewątpliwie przyczyni się do zmiany tej sytuacji. Np. każdy nowo przyjęty pracownik, na cały okres wstępnego stażu pracy, otrzyma właściwego, cieszącego się w zawodzie uznaniem i społeczno-politycznym autorytetem opiekuna.

Powinniśmy nie tylko u nas — ale i generalnie w hucie — usprawnić załatwianie formalności związanych z przyjmowaniem do pracy. Dotychczasowy system ostrasza ludzi i jest nadal zbiurokratyzowany. Wiele mówi się na ten temat w czasie spotkań z nowo przyjętymi pracownikami.

Poważną rolę w procesie społeczno-zawodowej adaptacji młodych i nowych pracowników odgrywa średni i niższy dozór. Doceniając wagę tej sprawy prowadzimy systematycznie rozmowy i doszkalamy mistrzów i brygadzistów, kładziemy nacisk na umiejętność współpracy z młodzieżą, egzekwowania obowiązków, wdrażania do aktywnego życia i pracy społecznie użytecznej.

WIĘCEJ KONTAKTÓW I DYSKUSJI Z MŁODYMI

Konieczność ta wynika z potrzeby poznania ich trosk i kłopotów oraz prowadzenia pracy wychowawczej, która — z uwagi na specyfikę Transportu Kolejowego — nie jest łatwa.

Spotkania z naszą młodzieżą zapoczątkowały zebrania otwarte na temat studiowania tez programowych VII plenum KC. Można już dziś powiedzieć, że rzeczowa rozmowa z młodymi ludźmi prowadzona na podstawie argumentów, przyczynia się do wyjaśnienia wielu problemów społeczno-ekonomicznych i ideowo-politycznych. Konsultowanie się z młodzieżą rozszerzymy na planowane spotkania z kolektywami zmianowymi, wydziałowi i pionu Transportu.

Wiem z doświadczenia, że wiele pożytku przynoszą wspólne posiedzenia egzekutyw partyjnych z zarządami kół ZMS. Dlatego, mając na uwadze poprawę pracy kół, będziemy nadal kontynuować tego rodzaju spotkania.

Przewidujemy dalsze rozszerzenie kontaktów naszej młodzieży z organizacjami technicznymi w celu zainteresowania jej problematyką wychowawczą, pogłębienia edukacji techniczno-ekonomicznej.

Poważne osiągnięcia posiada nasza organizacja ZMS we współpracy z Zakładowym Kołem ZBoWiD. Współpracę tę wysoko sobie cenimy i dołożymy starań, aby kultywować wypracowane dotychczas jej formy i poszukiwać nowych, które służyć będą nadal przekazywaniu naszej młodzieży najnowszej historii, prawdy o ich młodości, walce, tragedii i bohaterstwie naszego narodu.

Będziemy pracę z młodzieżą kontynuować i wdrażać do codziennej praktyki takie przedsięwzięcia, które — **uczą, kształtują ludzi i wychowują.**

Poważne zadania dla Rady Robotniczej

Jedność działania — podstawą sukcesu

CO BĘDZIE DALEJ Z Radą Robotniczą? Są różne głosy na temat naszego działania w przyszłości i to wypowiadane nie przez nas samych. Jakie jest miejsce i rola RR w Hucie im. Lenina dziś i w przyszłości?

Takie i podobne zdania padały podczas spotkania sekretariatu Komitetu Fabrycznego Huty im. Lenina z działaczami Rad Robotniczych wydziałów kombinatu. Muszę przyznać, że byłem zaskoczony zasłyszanymi uwagami.

To, że działalność RR nie wszędzie jest popularna, to wiemy od dawna. Bo działacze Rady Robotniczej jak zobaczą, że coś jest robione nie tak jak trzeba, to dążą do tego, aby to zmienić, zwracają uwagę na poprawę gospodarności, obniżkę kosztów i właściwie... nie dają nic. Ani wczasów, ani premii itp. A jak wiemy nikt nie lubi być kontrolowany i pouczany. I właśnie aktyw RR trafia w czuły punkt. Stąd działalność ta jest tolerowana, ale niezbyt lubiana.

Mimo to nigdy nie przypuszczałem, aby sprawy poszły tak daleko, że niektórzy myślą nawet o rozwiązaniu Rady Robotniczej.Stąd obawy i pytania zawarte na początku tej publikacji.

Jestem przekonany, że działacze Rad Robotniczych wyszli ze spotkania uspokojeni. Odpowiedź tow. **Nowotnego** na ich pytania rozwiała wszelkie wątpliwości. Wyszli uspokojeni i z nową energią do pracy. Pracy, która jest potrzebna i doceniana przez wszystkich tych, którzy gospodarskim okiem patrzą na działalność Rady Robotniczej.

A roboty jest dużo. Rosną zadania, następuje dalsza intensyfikacja produkcji. Wszystko to nakłada na aktywistów, RR, jako członków samorządu, nowe zadania..

Czego oczekuje się od Rady Robotniczej? Pisząc odpowiedź w jednym zdaniu, trzeba by napisać tak: **kontroli ekonomicznej działalności huty.** Kontroli, która powinna przyczynić się do prawidłowego ujmowania problematyki ekonomicznej w naszej hucie. Bo bez dobrej ekonomiki — jak podkreślano na spotkaniu — nie będzie ani wczasów, ani nowych mieszkań, ani lepszych warunków pracy, ani wyższych zarobków.

Jest opracowany i przyjęty przez Konferencję Samorządu Robotniczego huty program działania, który RR będzie realizowała, jest również program Komitetu Fabrycznego partii, który w pewnej jego części będzie realizowany przez aktyw Rady Robotniczej.

Jakie są główne kierunki działania? Można je podzielić na cztery główne tematy. Pierwszym z nich jest maksymalna walka wszystkich działaczy Rady Robotniczej o poprawę dyscypliny pracy w najszerszym znaczeniu tego słowa. Mam tu na myśli pełne wykorzystanie czasu pracy każdego pracownika, maksymalne wykorzystanie dnia roboczego przez służby remontowe, jak i mistrzów czy brygadzistów, którzy tak powinni kierować podległymi sobie pracownikami, aby nie było niepotrzebnych przestojów. W zakres dyscypliny wchodzi również podejmowanie pracy punktualnie, w określonych godzinach, bezbrakowa produkcja, właściwa atmosfera pracy. To pierwsza część działania.

Drugą jest wzrost wydajności pracy. Aż wstyd

(Dokończenie na str. 4)

Po V Zjeździe ZMS

(Dokończenie ze str. 1)

chowania młodzieży, poruszaliśmy problemy inicjatyw młodych.

W sumie uważam, że udział naszej delegacji w V Zjeździe ZMS był niezwykle konstruktywny.

Mówi **Józef Zdradzisz:**

Do zjazdowej tradycji wszedł zwyczaj pozdrowień delegacji z poszczególnych regionów kraju. Pod tym względem V Zjazd wyróżnił się z tych, w których uczestniczyłem. Wśród delegatów różnych województw prym wiodła młodzież Krakowa, która wesołymi pozdrowieniami wytworzyła nastrój swobody, przyjaźni. Powszechnym aplauzem spotkało się skandowane hasło: „Choć stolicę nam zabrali — nie jesteśmy tacy mali", czy też: „W góry, w góry warszawiacy, zapraszają krakowiacy".

Zjazd podczas każdej przerwy rozbrzmiewał pozdrowieniami, piosenkami. Tę niepowtarzalną atmosferę każdy z uczestników zachowa na długo.

Na te inwestycje wszyscy czekamy

Rosną nowe obiekty wypoczynkowe

Inwestycjami socjalnymi, sportowymi, wypoczynkowymi interesują się wszyscy. Zapewne dlatego, że w tej właśnie dziedzinie mamy wieloletnie zaległości i zaniedbania. Wstyd nieraz porównywać nasz hutniczy stan posiadania w tej dziedzinie, z innymi, dużo mniejszymi zakładami. Tam zrobiono milowe kroki naprzód, a u nas jak gdyby czas zatrzymał się w miejscu.

Znane są szeroko i komentowane wśród załogi takie nowoczesne i piękne obiekty sportowe, jak; basen olimpijski załogi Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, sztuczne lodowisko, basen w Tarnowie. Ponadto — tamtejszy dom kultury i inne.

A my teraz dopiero ruszamy naprzód. Mam trochę najświeższych wiadomości, którymi chciałbym podzielić się z Czytelnikami. Uzupełnię w ten sposób mój niedawny artykuł, w którym omówiłem rozpoczęte już i zaplanowane na najbliższą przyszłość inwestycje socjalno-wypoczynkowe dla załogi HiL.

W KRYNICY BUDOWA IDZIE PEŁNĄ PARĄ

Rozpoczęła się ona od części gospodarczej „Domu Zdrowia", w której znajdzie pomieszczenie kuchnia, stołówka, jadalnia. Prowadzone są roboty murowe pierwszej kondygnacji pawilonu gastronomicznego. A jednocześnie z tym budowniczowie obiektu, załoga SOWI HiL, wykonuje fundamenty budynku głównego. Trwają też roboty ziemne. Wszystkie prace przebiegają zgodnie z harmonogramem budowy, w niektórych robotach uzyskane zostało przyspieszenie terminów.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że budowa w Krynicy może być zaliczona do wzorowo wykonywanych inwestycji. Załodze stworzono bardzo dobre warunki socjalno-bytowe. Ma ona do dyspozycji szatnie, natryski, świetlicę. Słowem, nic tutaj z typowej dla niektórych budów „prowizorki". Zadbano o prawidłowe zaplecze socjalne, a to sprzyja bez wątpienia dobrej robocie załogi.

Kiedy obiekt będzie gotowy, kiedy przyjmie pierwszych gości i kuracjuszy? Termin oddania ustalony został na IV kwartał 1974 roku. Pamiętajmy, że jest to termin przyspieszony w stosunku do pierwotnych ustaleń (wynikających z normatywów), o cały rok.

Trudności budowniczym jednak nie brakuje. Powiem tylko, że nasz hutniczy „Dom Zdrowia" będzie posiadał około tysiąc otworów drzwiowych i okiennych. Część tzw. stolarki przewidziana jest z drewna, część z aluminium. Występują niemałe kłopoty materiałowe. Z zaopatrzeniem jest krucho. Budowniczowie robią jednak wszystko, aby trudności pokonać, terminu dotrzymać, a całą budowę przeprowadzić we wzorowym porządku.

Bez przesady: Krynica jest „oczkiem w głowie" Dyrekcji Inwestycji HiL, organizacji związkowej. Warto dołożyć starań, aby była to inwestycja — wizytówka dobrej roboty.

W ZAKOPANEM PRZYGOTOWANIA DO BUDOWY

Projekt koncepcyjny domu wczasowego, który wybudowany będzie na terenie Jaszczurówki-Bory, jest już gotowy. Został zatwierdzony. Projekt ten opracował prof. **Tomasz Mańkowski** z Politechniki Krakowskiej. Obiekt służyć będzie zarówno nam, hutnikom, jak i załodze PPB HiL.

Budynek charakteryzować się będzie ładną, nowoczesną bryłą architektoniczną, wkomponowaną w tatrzański krajobraz. Z okien roztaczać się będzie widok na Nosal. Obiekt ma posiadać 3 kondygnacje. Pełny komfort. Pokoje — dwuosobowe. Przyszłych wczasowiczów ucieszy wiadomość, że w skład tej od dawna oczekiwanej inwestycji, wejdzie basen kąpielowy typu rekreacyjnego.

Założenia projektowe budowy zostaną wykonane do końca maja br. Jeszcze w tym roku rozpoczęte zostaną roboty przygotowawcze do budowy (zaplecze, drogi, doprowadzenie energii elektrycznej). W styczniu 1974 ruszą prace budowlane. Prowadzić je będzie załoga PPB HiL, a więc obiekt znajdzie się w dobrych i doświadczonych rękach.

KIERUNEK: JEZIORA MAZURSKIE

O magnackiej rezydencji w Karnitach koło Ostródy, już pisałem. Tutaj — jeżeli wszystko pójdzie dobrze — niedługo zjadą na wypoczynek hutnicy. Jest to pałac neogotycki z końca XIX wieku, położony tuż nad malowniczym Jeziorem Kocioł. W pobliżu — park ze starodrzewiem — już teraz zachęcający do odpoczynku.

Co tu będziemy posiadać? W pałacu znajdzie się część hotelowa domu wypoczynkowego HiL, zawierająca od 80 do 100 miejsc. Pokoje — 1-, 2-, 3- i 4-osobowe. W pokojach przewidziane zostały urządzenia sanitarne. Do dyspozycji wczasowiczów będzie stać sala telewizyjna, biblioteka. Projektant pomyślał też — z myślą o bardziej wszechstronnym wykorzystaniu obiektu — o sali szkoleniowo-konferencyjnej. Bez wątpienia przyda się w okresie mniejszego nasilenia wczasów.

NIE TYLKO DLA WODNIAKÓW

Obok pałacu wybudowana zostanie część sezonowa obiektu, przewidziana na ok. 200 miejsc. Będą to domki lub pawilony, wyposażone w umywalki z bieżącą wodą. Uzupełnienie całości stanowić będzie zespół rekreacyjno-sportowy, w skład którego wejdzie. boisko do gier ruchowych, przystań wodna, basen kąpielowy, brodzik dla dzieci.

Aby obraz był pełny, dodam, że będziemy też mieć molo na jeziorze oraz plażę. No, i oczywiście odpowiedni „park" sprzętu wodnego: kajaków, łodzi, żaglówek.

A realizacja? Adaptację pałacu i budowę campingu oraz zaplecza prowadzić będziemy etapami w latach 1973, 74, 75. Dokumentację przyjął do opracowania „Miastoprojekt" w Olsztynie. Przewidziany jest duży udział czynów społecznych załogi HiL.

Zamierzenia — ciekawe, atrakcyjne, a co najważniejsze z realną i bliską perspektywą spełnienia. Pozostaje nam cierpliwie czekać, snując już dziś barwne plany urlopowe.

JERZY DANEK

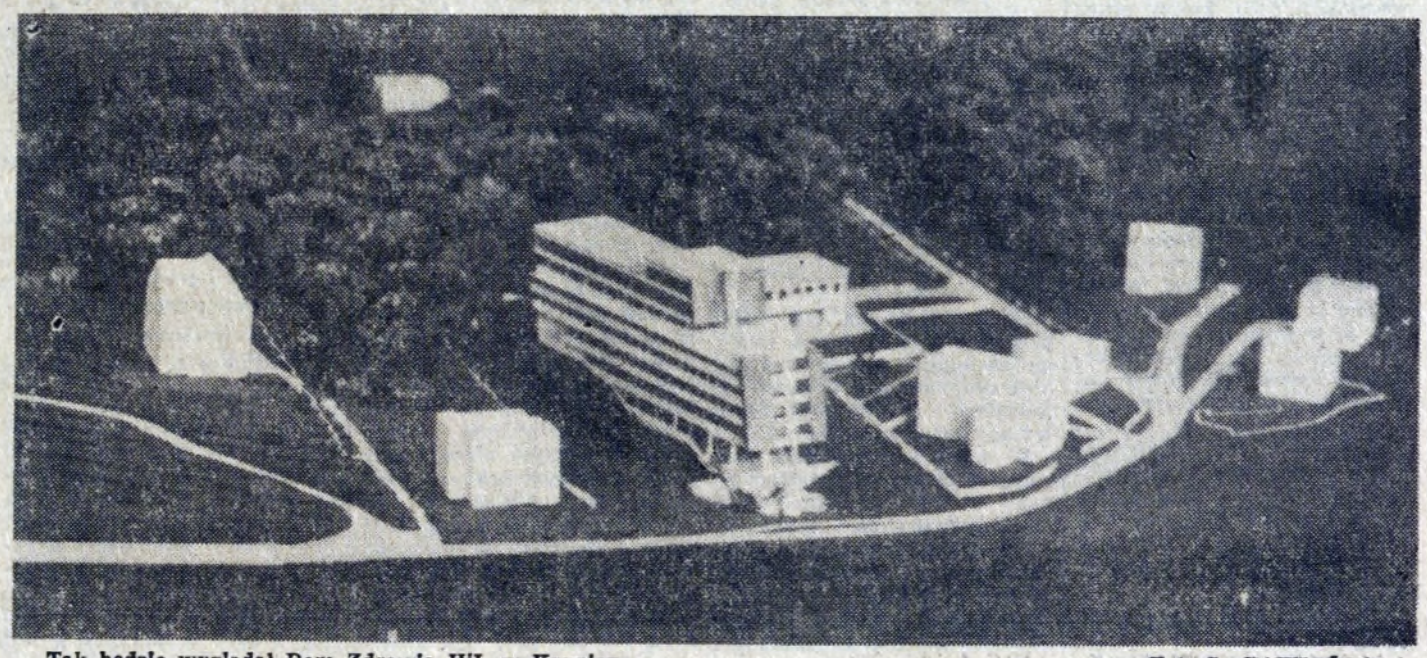

Tak będzie wyglądał Dom Zdrowia HiL w Krynicy. **Fot. S. GAWLIŃSKI**

Z życia organizacji związkowej HiL

Coraz bardziej zasobny jest nasz hutniczy „portfel"

Wszyscy jesteśmy członkami Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, ciekawi nas więc jak ona się gospodarzy i jakimi dysponuje funduszami. Trzeba przyznać, zasobny w gotówkę jest ten nasz hutniczy „portfel", dobrze służy załodze. Jak wynika z przedstawionego Prezydium Rady Zakładowej Kombinatu sprawozdania PKZP za ub. rok, kasa zwiększyła liczbę członków (wiadomo, huta stale się rozwija) jak też i zasoby finansowe.

WIĘCEJ PIENIĘDZY — WIĘCEJ ŚWIADCZEŃ

Należy podkreślić, że tego rozwoju nie zakłóciło nawet wyodrębnienie się w 1972 roku kasy zapomogowo-pożyczkowej ZRH HPR. To usamodzielnienie pociągnęło za sobą przekazanie w dniu 1. I. 72 wkładów załogi ZRH w kwocie 12.641.030 zł. Jaki jest zatem aktualny stan funduszów załogi HiL zdeponowanych w PKZP? Niemały! **Wynosi on prawie 132 mln zł. W ciągu ub. roku przybyło netto 12.138.712 zł.**

Średni stan wkładów na 1 członka PKZP HiL wynosi 4.653 zł (podaję dane na 1. I. 73). W ciągu ub. roku przybyło 2.837 członków kasy. **Obecnie skupia ona, udzielając świadczeń natury zapomogowo-pożyczkowej, 28.354 członków.**

A teraz jak jesteśmy zadłużeni? W okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1972 roku PKZP HiL udzieliła swym członkom 15.400 pożyczek długoterminowych na łączną kwotę 166.644.000 zł. Wynika z tego, że średnia wysokość jednej pożyczki wynosiła 10.800 zł. Ponadto kasa udzieliła hutnikom 10.792 pożyczek krótkoterminowych, czyli tzw. „chwilówek", na łączną kwotę 10.251.900. Średnia „chwilówka" wynosiła 950 zł.

NIE BIERZEMY NIC NA KREDYT

Zadłużenie członków PKZP HiL wynosiło na dzień 31 grudnia 1972 r. — 120.121.386 zł, co przy stanie 28.354 członków kasy daje średni stan zadłużenia na jednego członka PKZP 4.236 zł. Należy podkreślić — i to jest bardzo dobry objaw — że średni stan zadłużenia jest niższy o 417 zł od przeciętnego wkładu członka PKZP HiL. Nie bierzemy więc w zasadzie nic na kredyt, dysponujemy tylko niejako własnym wkładem.

Działalność hutniczej kasy nie byłaby pełna, gdybym nie wspomniał jeszcze o zapomogach. I na tę bowiem formę pomocy członkom kasy pozwalają wzrastające dzięki odsetkom, finanse. **PKZP udzieliła w ub. roku 580 zapomóg bezzwrotnych na łączną kwotę 456.000 zł. Wysokość średniej zapomogi wynosiła 787 zł.** Zapomogi były przyznawane pracownikom HiL znajdującym się w specjalnie trudnej, krytycznej sytuacji bytowej. Ta pomoc, przychodząca nieoczekiwanie ze strony PKZP, jest wydaje mi się bardzo cenna i godna wysokiego uznania.

A teraz o ubezpieczeniach gdyż i taką działalnością para się nasza hutnicza kasa. Stan ubezpieczonych członków ZZH w hucie wynosił na dzień 31. XIII. 72 dużo a nawet bardzo dużo — 30.870 osób. W tej liczbie mieści się 811 emerytów i rencistów HiL, byłych pracowników naszego kombinatu.

CHWALĘ OPERATYWNOŚĆ KASY

Bardzo ważne jest i to chciałbym specjalnie podkreślić, że wypłaty odszkodowań ubezpieczonym następowały błyskawicznie, w ciągu 24 godzin od chwili wniesienia wniosku. A to właśnie oznacza szybką, operatywną pomoc w bardzo trudnej dla człowieka chwili.

Nasza kasa wypłaciła w ciągu ub. roku 1.584 odszkodowania na łączną sumę 3.097.200 zł. Rezerwa stanowiąca różnicę pomiędzy wpłatami składek członkowskich (po 12 zł) a wypłatą odszkodowań, w kwocie 1.186.036 zł, trzymana była przez Zarząd PKZP na książeczce PKO. Saldo rezerwy, zgodnie z bilansem na koniec ub. roku, wynosiło 9.495.064 zł.

Nie każdy zapewne wie, że do działalności ubezpieczeniowej PKZP — niezależnie od odszkodowań — wchodzi również zakup wieńców dla opuszczających nas towarzyszy pracy. W ub. roku zakupiono 131 wieńców, na kwotę 91.706 zł i co ważne, wykorzystane zostały na to odsetki uzyskane od wolnych środków pieniężnych złożonych na książeczce PKO.

RÓWNIEŻ ASPEKT WYCHOWAWCZY

Tyle o finansowej stronie działalności PKZP HiL wychowawczej. **Dodam, że na uwagę zasługuje i drugi jej aspekt. Nasza hutnicza kasa spełnia niemałą rolę w dziedzinie kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich w zakładzie pracy, opartych na wzajemnej solidarności i odpowiedzialności pracowników. W dziedzinie wychowywania załogi w duchu koleżeńskiej współpracy, niesienia sobie wzajemnej pomocy.**

Tu muszę dodać, że zupełnie sporadyczne, wyjątkowe są przypadki nierzetelnego spłacania zaciągniętych przez hutników zobowiązań.

JERZY DANEK

Na wczasach w Koninkach w lutym br. Jak widać, śniegu nie brakowało, toteż narciarze mieli nie lada frajdę. Fot. ST. GAWLIŃSKI

Studium Wiedzy Związkowej — pomocą aktywowi w codziennej pracy

Potrzebę szkolenia aktywu związkowego widziano i doceniano w naszej hucie od dawna. Jednakże nie było jakiegoś jednolitego, wszechstronnego programu szkoleniowego. Stąd w działalności mającej na celu przygotowanie aktywu związkowego HiL do pracy dominowała swego rodzaju improwizacja. Teraz będzie zupełnie inaczej.

W poniedziałek 19 bm. odbyła się w Ośrodku Szkolenia Zawodowego HiL uroczysta inauguracja Studium Wiedzy Związkowej. Udział w uroczystości wzięli: sekretarz Komitetu Fabrycznego HiL tow. **Edward Cisowski**, dyrektorzy HiL tow. tow. **Bolesław Graszewski i Julian Olszowski**, przewodniczący Rady Zakładowej Kombinatu tow. **Antoni Dałkowski.** Obecne też było kierownictwo Ośrodka Szkoleniowego Huty.

We wszystkich wystąpieniach przedstawicieli kierownictwa polityczno-gospodarczego huty podkreślano ważność podejmowanego szkolenia, konieczność jak najpełniejszego przygotowania czołowego aktywu związkowego do działalności.

Wykład inauguracyjny z zakresu psychologii pracy wygłosił dyrektor Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych tow. **Ryszard Sokołowski.**

Teraz kilka informacji na temat studium. Jest to pierwsze tego rodzaju kompleksowo pomyślane szkolenie związkowe w kraju. Program jego został zatwierdzony przez *Komisję Szkolenia Kadr CRZZ.* Udział bierze w nim czołowy aktyw związkowy huty — wszyscy przewodniczący rad zakładowych, a także członkowie Prezydium RZK.

Słuchacze Studium Wiedzy Związkowej otrzymują indeksy. Ukoronowaniem szkolenia będzie wydanie absolwentom odpowiednich zaświadczeń.

Życzymy wszystkim uczestnikom pomyślnej nauki i opanowania programu, na który m. in. składają się takie przedmioty, jak: socjologia, psychologia, wiedza polityczna i gospodarcza, prawo pracy.

(jd)

Jedność działania

(Dokończenie ze str. 3)

się przyznać, ale w roku ubiegłym w naszej hucie był on minimalny. A na tym odcinku pracy istnieją duże rezerwy.

Trzecim problemem, na który należy uczulić działaczy Rady Robotniczej, to maksymalizacja wyników pracy przy minimalnym zużyciu materiałów. Tu jest olbrzymie źródło rezerw, prawdziwa studnia bez dna. Bo trzeba sobie uzmysłowić, że w kosztach huty 70 proc. stanowią surowce i materiały. W tej sferze działania znajdują się również przeklasyfikowania produkcji, których zmniejszenie pozwoli na uzyskanie dodatkowych milionów złotych. Milionów „z niczego". Tu tkwią rezerwy oraz pole do działania dla aktywistów RR.

Kolejnym zagadnieniem, które winno skupić uwagę działaczy RR, jest budowanie autorytetu organizacji oraz wszystkich tych, którzy pracą kierują. Nie zdradzę chyba tajemnicy, że obok dobrych Rad są i słabe. A autorytet jest taki, jaki sami działacze potrafią zbudować. Jest to prawda oczywista. Nic na siłę zrobić się nie da.

Jest więc program. Jasny i ... trudny zarazem. Od samych działaczy Rad Robotniczych zależy, jak będzie on realizowany. Między bajki należy włożyć sugestie o rozwiązaniu RR. W naszym społeczeństwie jest miejsce dla każdego, kto chce pracować. Pracować dobrze. Bo pełnowartościowym obywatelem jest ten, kto w sposób właściwy wykonuje swoją pracę, a nie ten, kto tylko o niej mówi. Dyskusje na temat „kto jest ważniejszy" w tej sytuacji — są co najmniej mało poważne i nie powinny mieć miejsca.

Dla dobra całej Huty im. Lenina.

W. KACZMARSKI

Sukcesy załogi Pionu TE

Pięknie wystartowała 3-tysięczna załoga energetyków w Pionie TE do tegorocznych zadań produkcyjnych.

Komisja Współzawodnictwa Pracy TE z udziałem Rad Wydziałowych i Rady Zakładowej TE, po dokonaniu podsumowania wyników współzawodnictwa pracy za rok 1972 stwierdziła, że efekty są znaczne. Wartość podjętych i zrealizowanych zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych, obniżki kosztów własnych i czynów społecznych wykonanych w ciągu ub. roku wynosi 15.961.000 zł co stanowi 122 proc. w stosunku do zawartej umowy o socjalistyczne współzawodnictwo pracy pomiędzy KSR TE, a KSR HiL. Osiągnięcie tych wyników było możliwe dzięki zwiększonej wydajności pracy, lepszej jej organizacji oraz akcji podejmowania przez załogę dodatkowych zobowiązań na poczet wygospodarowania złotówek do „Banku 20 miliardów".

Z cenniejszych zobowiązań zadeklarowanych dodatkowo przez załogę, wymienić należy m. in.: Wydział Gazowy W26 — wyprodukowanie 14 mln. Nm sześć. tlenu przemysłowego o wartości 3.419.080 zł i obniżenie kosztów własnych o 2.750.000 zł.

Wydział Cieplny W25 — ponad plan 63.586 ton pary wartości 3.029.484 zł.

Wydział WE0 — m. in. zmniejszenie kosztów własnych o 2.282.000 zł.

Wydział Remontów Elektrycznych W21 — wyprodukowanie części maszyn elektrycznych 10.474 szt. wartości 314.220 zł i obniżenie kosztów własnych o 1.782.000 zł.

Nie pozostaje też w tyle realizacja czynów społecznych dla *kombinatu i dzielnicy. Podjęto* się przepracować 29.484 godz. a ostatecznie liczba ta wyniosła 47.130 godzin.

Warto również wspomnieć o realizacji 23 przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych typu BHP i udziale 33 pracowników w honorowym krwiodawstwie.

„Za osiągnięcie sukcesów w realizacji zobowiązań i czynów społecznych należą się szczególne słowa uznania całej załodze Pionu Głównego Energetyka wraz z aktywem związkowym, politycznym i administracyjnym.

P. MALINOWSKI
korespondent TE

Dobre wyniki bhp-owskie nie przyszły same...

Wyniki obrazujące stan bhp w naszej hucie w roku 1972 należy uznać za bardzo dobre, najlepsze w ciągu ostatnich lat. Wskaźnik częstotliwości wypadków wyniósł w roku ub. 1.52. Porównajmy tę liczbę z wynikami z poprzednich lat, a uzmysłowimy sobie dokonany postęp. W roku 1967 — wskaźnik częstotliwości wypadków wyniósł 2.15, w 1968 roku — 1.85, w 1969 roku — 1.75, w 1970 roku — 1.59, w 1971 roku — 1.81.

Co wpłynęło na tak dużą poprawę? Sądzę, że na uwagę zasługuje przede wszystkim duży postęp w stylu i metodach działalności Społecznej Inspekcji Pracy HiL.

W wyniku przeglądu warunków pracy przeprowadzonego w roku ub. ustalono i doprowadzono do realizacji 1.152 zadania mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa pracy, likwidację zagrożeń, zmniejszenie wysiłku załogi, poprawę ochrony środowiska.

Nie zaszkodzi przytoczyć jeszcze trochę liczb. W minionym roku przeprowadzono 997 kontroli społecznych, wydano 491 zaleceń Zakładowej Społecznej Inspekcji Pracy. Ponadto wpisano do ksiąg 4.804 uwagi oddziałowych i grupowych społ. inspektorów pracy. **Na podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie te uwagi** zostały wzięte przez administrację do realizacji, a tym samym zagrożenia zostały usunięte.

Aktywną działalność rozwijają także komisje ochrony pracy rad zakładowych oraz Komisja RZK. W ub. roku podjęły one 411 wniosków dotyczących aktualnych i żywotnych spraw załogi huty. Ochroną pracy, wypadkowością zajmowały się również plena i prezydia poszczególnych rad zakładowych podejmujące na swych posiedzeniach analizę i ocenę stanu bhp. Spełniały one tym samym funkcję kontroli i nadzoru nad warunkami pracy.

Ponieważ nowo wybrany aktyw SIP nie znał zbyt dobrze

(Dokończenie na str. 6)

Mieszkaniowy dylemat „Mostostalu"

Miliard złotych przerobu w 1973 r., milion ton zamontowanych konstrukcji w XX-leciu (jubileusz obchodzono przed kilkoma dniami), 2300 osób załogi na budowach, w biurach projektów i dyrekcji — oto krótka charakterystyka Krakowskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „MOSTOSTAL", przedsiębiorstwa, które liczy się w grupie przedsiębiorstw specjalistycznych na terenie Krakowa oraz całego kraju.

Przedsiębiorstwo, obok montażu konstrukcji, urządzeń — wykonawstwa konstrukcji na wielkich budowach województwa, kraju i poza jego granicami, ma wiele własnych problemów do rozwiązania, z których najważniejsze są sprawy mieszkaniowe załogi.

Kilkuset pracowników „Mostostalu" (w tym większość to wysokokwalifikowani specjaliści, technicy, inżynierowie na frontach produkcji i w biurach projektów, administracji) — ma szanse otrzymania mieszkania w tak odległych terminach. Spółdzielnia przydzieliła na 1973 rok JEDNO mieszkanie dla tego potentata budowlanego.

Ciekawe komu zostanie to mieszkanie przydzielone w br. wiedząc, że oczekujących na przydział mieszkań od lat jest b. wielu. Niełatwe zadanie będą mieli rozdzielający, a właściwie przydzielający to jedno jedyne mieszkanie.

ZBIGNIEW SIKORA
korespondent

Co czytać?

Zbigniew Bukowski — Krzysztof Dąbrowski — „Świt kultury europejskiej" — Drugie wydanie bardzo ciekawej, przystępnie napisanej pracy poświęconej pradziejom Europy.

LSW, cena 100 zł.

Eugeniusz Paukszta — „W cieniu hetyckiego sfinksa" — Druga część przygodowej trylogii (pierwsza część nosi tytuł „Złote korony księcia Dardanów — trzeci „Amfory spod Halikarnasu"). Całość ilustrował Andrzej Czeczot.

Wyd. Śląsk, cena 33 zł.

PIERWSZY „KONWERTOR" w HiL w 1952 ROKU?

Wertując kronikę dziejów jednego z pierwszych wydziałów HiL — Odlewni W-1, natrafimy na dane, które dla dzisiejszej produkcji stali konwertorowej krakowskiego giganta mają pewne znaczenie.

Otóż dokładnie dwadzieścia lat temu w Odlewni Staliwa oddano do eksploatacji pierwszy „konwertor"! Jego zdolność produkcyjna — patrząc z perspektywy minionych lat, wcale nie była mała. Dobowa wydajność stali daleko ustępowała jednak dzisiejszym tego typu urządzeniom, to oczywiste.

Dziś po małej „gruszce" Bessemera zaginął ślad, zastąpiona została piecami łukowymi. Żyją i pracują nadal w naszej hucie ludzie, którzy w latach 1952—55 przeprowadzali badania, doskonaląc swą wiedzę, wprowadzając hutę na drogę nowoczesności. Wielu z nich zatrudnionych jest w Stalowni Konwertorowej, dla nich to właśnie wiedza zdobyta na małym urządzeniu dwadzieścia lat temu, jakże stała się potrzebna i była na czasie, gdy uruchamiano gigantyczną i nowoczesną produkcję wzbogaconej stali w Hucie im. Lenina.

Dla przypomnienia — kilka nazwisk: mistrzem zespołu pieców-żeliwniaków i konwertora był w owym czasie inż. Edward Dziurdzia, dziś zatrudniony w P-55. Stanowisko brygadzisty przy konwertorze zajmował hutnik z Poznania Stefan Mikczyński, a kierownika oddziału topienia Odlewni Staliwa — inż. Henryk Chmura, obecnie pracownik Wydziału Wlewnic.

(es)

SPORT i turystyka

„Remis" siatkarzy

Po tygodniowej przerwie wznowili rozgrywki mistrzowskie siatkarze, walczący o tytuł mistrza kraju. W trakcie tych spotkań doszło do olbrzymiej niespodzianki, jaką jest porażka mistrza Polski — Resovii ze Stalą Mielec. Porażka ta praktycznie przekreśliła szanse rzeszowian na zdobycie po raz kolejny cennego trofeum.

Krystalizuje się również sytuacja w grupie spadkowej. Warszawskie zespoły Skra i AZS mają coraz mniej szans na utrzymanie się w ekstraklasie.

Hutnik rozegrał kolejne spotkanie we własnej hali. Tym razem przeciwnikiem naszego zespołu była warszawska Legia, aktualnie trzecia drużyna kraju. Nasi siatkarze osiągnęli idealny remis. Sobotnie spotkanie przegrali 2:3, by w niedzielę pokonać wojskowych 3:2.

Krótko o obu spotkaniach. Sobotnie stało na bardzo słabym poziomie. Był to właściwie mecz błędów obu zespołów. Gdy popełniała je Legia, Hutnik zdobywał prowadzenie. Po chwili sytuacja się zmieniała i prowadziła Legia.

A zaczęło się wszystko bardzo obiecująco. Hutnik łatwo wygrał pierwszego seta i kiedy wszystkim się wydawało, że będzie 3:0, zaczęły się na boisku dziać rzeczy niezrozumiałe. Hutnicy grali na stojąco, nie atakowali z „krótkiej piłki", byli dziwnie ospali. Nic więc dziwnego, że drugi i trzeci set przegrali do 7 i 9. Obudzili się w czwartym, wygrywając go do 3. W secie tym Legia nie istniała na boisku. Piąta partia to... powrót hutników do gry stojącej. Dopiero w momencie, kiedy Legia prowadziła 13:7, nastąpił zryw naszych zawodników. Hutnik wyrównał na 13:13, ale to było wszystko na co zdobyli się w tym dniu nasi zawodnicy. Legia zdobyła kolejne dwa punkty i wygrała mecz 3:2.

Mecz niedzielny stał na lepszym poziomie. Zasługa w tym naszych zawodników, którzy wyszli na boisko skoncentrowani i pałający chęcią rewanżu. Łatwo wygraliśmy pierwszego seta, by przegrać drugiego do 10. Trzeci set to ponownie nasze zwycięstwo do 7, a czwarty porażka do 5. Decydujący, piąty set, stał na bardzo dobrym poziomie i dostarczył wielu emocji sympatykom siatkówki.

W pewnym momencie Legia prowadziła 13:10, lecz w końcówce więcej szczęścia mieli nasi zawodnicy, którzy lepiej blokując i atakując, nie tylko wyrównali, ale i pokonali przeciwnika, zdobywając bardzo im potrzebny punkt.

W przekroju obu spotkań w naszym zespole najlepszą formę zademonstrowali **Piwowar i Słowakiewicz,** a w niedzielę **Kołodziejski.**

Ciesząc się ze zdobytego punktu, trzeba sobie uzmysłowić, że zarówno Beskid, Skra, AZS, z którymi przyjdzie walczyć Hutnikowi na własnym terenie, będą grali lepiej niż Legia, i chcąc odnieść nad nimi zwycięstwo, Hutnik **musi** grać lepiej. Dużo lepiej. Bo z tą grą nasi zawodnicy daleko nie „zajadą".

...i piłkarzy ręcznych

O ile punkt zdobyty przez siatkarzy można uważać za sukces, to trudno nazwać sukcesem punkt zdobyty przez piłkarzy ręcznych w Kielcach. Nasi zawodnicy doznali nieoczekiwanej porażki w sobotnim meczu z Iskrą 15:21. Pewnym usprawiedliwieniem naszych zawodników może być fakt bardzo brutalnej gry gospodarzy, którzy — jak pamiętamy — już w spotkaniu w hali Hutnika, grali niezwykle ostro.

Bramki dla naszych barw zdobyli: **Flasza — 4, Marć, Szarek, Adamczyk, Kowalik i Zawarczyński po 2, Gackowski 1.**

Dużo lepiej wypadli nasi piłkarze w meczu rewanżowym. Grając uważnie i skutecznie pokonali gospodarzy 20:11. Niedzielne spotkanie toczyło się już w znacznie spokojniejszej atmosferze, a bramki zdobyli: **Flasza 8, Kowalik 7, Adamczyk i Marć po 2, oraz Szarek 1.**

Całe szczęście dla hutników, że również porażki doznał Wawel, który jest głównym pretendentem, obok naszego zespołu do awansu do pierwszej ligi. (k)

Pilnym obserwatorem spotkań siatkarzy Hutnika był wiceprezes klubu mgr **Jan Choma,** którego po meczu poprosiłem o wypowiedź.

Najbardziej cieszy mnie postawa młodych zawodników. Kołodziejski, Sańka, Rzepecki czy Słowakiewicz to zawodnicy którzy dobrze wprowadzili się do pierwszej drużyny. Z meczu na mecz grają coraz lepiej. Tak samo ja i cały zespół, który kryzys ma już poza sobą.

Pocieszającym momentem jest również i to, że zespół potrafi zmobilizować się w końcówce i przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść.

OPINIE

Słabszym elementem gry jest atak. W tej chwili jest on dosyć słaby. Po wyeliminowaniu tego błędu Hutnik na pewno będzie się liczył wśród zespołów ekstraklasy.

O meczu z Zagłębiem Sosnowiec mówi kierownik drużyny — **Józef Nowak.** *Było to dobre spotkanie. Stale padający śnieg utrudniał grę, a jednocześnie był sprawdzianem zespołów pod względem przygotowania kondycyjnego. Jest ono bardzo dobre.*

Najbardziej nas cieszy fakt, że chłopcy podeszli do spotkania z wielką ambicją i pokazali grę stojącą na dobrym poziomie.

Jesteśmy już w niezłej formie. Mogę zapewnić kibiców, że wraz z trenerami uczynimy wszystko, aby zawodnicy byli jak najlepiej przygotowani do walki o awans do I ligi. (k)

Zwycięstwo piłkarzy Hutnika w Sosnowcu

Przygotowujący się do rewanżowej rundy piłkarze naszego klubu rozegrali sparringowy mecz z pierwszoligowym zespołem sosnowieckiego Zagłębia ,odnosząc zwycięstwo 1:0 (0:0).

Zdobywcą zwycięskiej bramki został Stefan Herisz.

Mecz rozegrany został w trudnych warunkach. Leżący na boisku śnieg zmusił zawodników obu zespołów do dużego wysiłku. Okazało się, że zarówno piłkarze Hutnika jak i Zagłębia dysponują już dobrą kondycją. Samo spotkanie stało na dobrym poziomie.

Nasz zespół wystąpił w następującym składzie: Drewniak (Musialik) Stępkowski, Bielewicz, Czenczek, Krzyżanowski, Kowalczyk, Ankus, Sacher, Zabek, Konieczny, Herisz.

Jak z tego widać w naszej „jedenastce" nie wystąpili Płaszewski i Szczepakiewicz, którzy zostali zawieszeni przez PZPN. Płaszewski na okres 1 roku, a Szczepankiewicz na 6 miesięcy. Kary te zostały nałożone na naszych piłkarzy za krytykowanie orzeczeń sędziego Hołuba w czasie listopadowego meczu z AKS-em w Niwce.

Jak się dowiadujemy, Zarząd KS Hutnik odwołał się w sprawie tej decyzji do Prezydium PZPN.

W „Przeglądzie Sportowym" nr 25 (5808) z dnia 20 lutego br. w komentarzu pt. „Epilog meczu w Niwce" autor B. B. pisząc o karach nałożonych przez PZPN napisał m. in.: *Fakt usunięcia z boiska Płaszewskiego, który zaledwie kilka minut wcześniej został wprowadzony do gry, zaskoczył z pewnością niejednego sympatyka futbolu. Jest to piłkarz utalentowany, wielokrotny reprezentant Polski juniorów i „Orląt", podczas dotychczasowych występów w barwach narodowych zwykle spokojny, opanowany, nie zdradzający skłonności do boiskowych „rozróbek".*

Herisz strzelec zwycięskiej bramki.

Biorąc za przykład głośną ostatnio sprawę zawieszenia kary dyskwalifikacji i zezwolenia na grę jednemu z hokeistów, mógłby zapytać: „Zgoda. Straciłem panowanie nad sobą i ubliżyłem sędziemu, ale dlaczego zdyskwalifikowano mnie aż na rok, skoro hokeiście za uderzenie sędziego w twarz karę zawieszono i pozwolono grać?".

Tyle autor B. B. My ze swej strony pozwolimy sobie na króciutki komentarz. Pan B. B. jest chyba znawcą piłkarskiego fachu skoro pisze o piłce nożnej. Powinien znać wykroczenia innych zawodników tej dyscypliny sportu. Nie musiał powoływać się na przykład hokeisty. Wszak „piłkarska Temida" zna przypadki, że piłkarz który uderzył w twarz przeciwnika został odsunięty od gry w jednym tylko meczu. Nazwisko Gąsiora ze Stali Mielec jest tego najlepszym potwierdzeniem. (k)

—●—

Ratzko 8 — Petek 10

W rozegranym ogólnopolskim turnieju w tenisie stołowym dobrze wypadła dwójka Hutnika: **Barbara Ratzko** zamknęła pierwszą „8-kę" najlepszych pingpongistek w kraju, a Józef Petek uplasował się na 10 pozycji.

Miejsce wśród najlepszych specjalistów tej dyscypliny jest dużym osiągnięciem tych sportowców. (k)

Do drugiej ligi jeden krok

...po kolejnym zwycięstwie koszykarek Hutnika w meczu z Górnikiem Wieliczka w stosunku **60:33 (22:18).** Tylko w pierwszym okresie koszykarki z Wieliczki prowadziły równorzędną grę, obejmując nawet raz prowadzenie. Po przerwie hutniczanki nie dały rywalkom szans, zapewniając sobie zwycięstwo na długo przed końcowymi gwizdkami sędziów. Stało się więc zgodnie z życzeniem trenera naszych koszykarek, inż. E. Hajto, który opuszczając halę po dramatycznym niedzielnym spotkaniu siatkarzy Hutnika z Legią, stwierdził, że nie chciałby przeżywać podobnych emocji podczas meczu swoich zawodniczek.

Jeśli i dalsze życzenia trenera będą przyoblekać się w realne kształty, ani on, ani sympatycy sportu w Nowej Hucie nie będą mieć powodów do zmartwień.

Punkty w spotkaniu z Górnikiem zdobyły: **Kucharska 1 Musiał po 12, Maciejewska 10, Kosman i Karwala po 8, Rerutko 6, Czyżewska i Nemś po 2.** (ms)

Jak typują?

Codziennie poczta redakcyjna przynosi nam — porcję rozwiązań konkursowych. Plebiscyt na 10 najlepszych sportowców KS Hutnik, najpopularniejszych wśród rzeszy kibiców w roku 1972, cieszy się powodzeniem. Nasi Czytelnicy nie ograniczają się bardzo często do podania samych nazwisk sportowców, załączają niejednokrotnie uzasadnienia swoich kandydatur oraz rozmaite uwagi. Cieszymy się z tego i w jednym z najbliższych numerów „Głosu" zamieścimy kilka opinii uczestników plebiscytu.

Dla Czytelników, którzy „wybiorą" najlepszą sportową dziesiątkę, mamy rzecz jasna, jak co roku, nagrody-upominki. Zostaną one rozlosowane jeszcze przed zakończeniem plebiscytu.

10 najlepszych, najbardziej zangażowanych działaczy sportu, turystyki i wypoczynku — typują jak dotychczas — poszczególne organizacje: KS Hutnik, PTTK, TKKF, LOK.

A teraz trzy przykłady jak głosują uczestnicy konkursu-plebiscytu.—

ZENON BARAN — przewodniczący Komisji Wypoczynku i Turystyki RZK: 10 najlepszych w mojej opinii to: **Stefan Herisz, Stanisław Dragan, Jerzy Szymczyk, Edward Bielewicz, Edmund Serafin, Elżbieta Rerutko, Zdzisław Kowalczyk, Tadeusz Marć, Józef Petek, Jan Ruszczyński.**

Na pierwszym miejscu typuję Herisza, który walnie przyczynił się do utrzymania naszych piłkarzy w lidze, w sezonie 1971/72 oraz do zajęcia miejsca w czołówce tabeli, w sezonie 1972/73).

JÓZEF WĘGIEL — sekretarz KF PZPR HiL: ja typuję na pierwszym miejscu **Stanisława Dragana,** a na dalszych: **Stefana Herisza, Jerzego Szymczyka, Edmunda Serafina, Tadeusza Marcia, Wiesława Chajdeckiego, Elżbietę Rerutko, Wiesława Grochala, Jerzego Kostro, Edwarda Bielewicza.**

STANISŁAW KOPKA — wiceprzewodniczący ZF ZMS HiL według mnie najlepsza dziesiątka KS Hutnik, to: **Stefan Herisz, Stanisław Dragan, Jerzy Szymczyk, Edmund Serafin, Tadeusz Marć, Wiesław Chajdecki, Elżbieta Rerutko, Wiesław Grochal, Jerzy Kostro, Jan Ruszczyński. (jd)**

Resovia czy Hutnik?

Dziś i jutro w hali Resovii gospodarze walczyć będą z zespołem Hutnika o kolejne punkty mistrzowskie w kolejnym meczu piłki siatkowej. Kto wygra? Jeszcze tydzień temu Resovia była zdecydowanym faworytem, ale porażka ze Stalą Mielec pokazała, że w sporcie wszystko jest możliwe. Nawet zwycięstwa zespołów teoretycznie stojących na straconej pozycji.

Jaki będzie wynik w spotkaniu Resovii z Hutnikiem. Oto, co powiedzieli nam nasi rozmówcy:

ANDRZEJ GAWROŃSKI. *Dwa razy po 3:0 dla gospodarzy. Tym razem niespodzianki nie będzie.*

ZDZISŁAW ZIELIŃSKI. *3:0 i 3:1 dla Resovii.*

JANUSZ KOZICKI. *3:1 i 2:3. Daję szansę hutnikom, ale będzie chyba bardzo trudno wygrać to jedno, rewanżowe spotkanie.*

LUCJAN DOLIŃSKI. *Bardzo bym chciał, aby był remis. Ale to będzie bardzo trudne.*

Jak widać z przytoczonych wypowiedzi nasi kibice nawet w spotkaniu z mistrzem kraju, finalistą Pucharu Europy, nie tracą nadziei. Zobaczymy jak będzie na parkiecie.

Talar wygrywa w Poznaniu

W Poznaniu rozegrane zostały zawody bokserskie tzw. II Ogólnopolski Pięściarski Turniej Młodzieży, w którym uczestniczyło 68 zawodników w wieku 19—20 lat.

W zawodach uczestniczyli również reprezentanci naszego klubu. M. in. Talar w koguciej zajął pierwsze miejsce, a Baran w piórkowej przegrał z Przybylskim (Zagłębie Konin).

Warto dodać, że Przybylski zdobył „Pas Polusa", zdobyty przez tego ostatniego 36 lat temu na Mistrzostwach Europy w Mediolanie.

—●—

Umieć strzelać, to też sztuka

Dnia 15 bm, w Klubie Zarządu Fabrycznego LOK, w os. Szkolnym, zainaugurowano kurs szkoleniowy dla przyszłych instruktorów strzelectwa sportowego. Organizatorami kursu, są Zarząd Wojewódzki i Fabryczny LOK, a słuchaczami wytypowani członkowie lokowskich kół z wszystkich wydziałów huty.

Wymieniony kurs, obejmuje 114 godzin wykładów, które prowadzić będą sędziowie-weryfikatorzy Okręgowego Związku Strzelectwa Sportowego oraz profesorowie krakowskiej AWF Wysłuchanie wykładów tych ostatnich, stanowiących część ogólną kursu, a następnie zdanie egzaminu, upoważni przyszłych instruktorów do nadawania klasy sportowej. A więc jest to nowość w skali województwa, dzięki której absolwenci tego kursu po raz pierwszy uzyskają uprawnienia, jakich nie posiadają absolwenci poprzednich kursów.

Na kurs, zgłosiło się blisko 70 osób. (okt.)

M. Adamczyk i J. Gachowski — zawodnicy sekcji piłki ręcznej KS Hutnik.

Tu PTTK HiL

V Zimowy Zlot Turystów

Chwalę bardzo ten pomysł. Dlaczego niby zima miałaby być martwym sezonem w turystyce? Dlaczego mieliby korzystać z niej tylko narciarze? Nasi „piechurzy", a jak wiadomo inicjatywy i inwencji nigdy im nie brakuje, postanowili do stałego kalendarzyka imprez wprowadzić także zimowe rajdy turystyczne.

Tegoroczny zimowy zlot turystów HiL był już piątą tego rodzaju imprezą zorganizowaną przez KTP Oddziału PTTK. Dodam, że imprezą ze wszech miar udaną. Przyczyniła się do tego przede wszystkim piękna, nie mroźna, ale sucha, pogoda. Śniegu nie brakowało. Uśmiechnęło się też lutowe słońce.

Turyści huty, a wraz z nimi i liczni goście z zaprzyjaźnionych zakładów, wędrowali kilkoma trasami wiodącymi przez okolice malowniczych mnikowskich skałek. Meta V Zimowego Zlotu Turystów HiL mieściła się w Czułowie, w miejscowej szkole podstawowej.

Organizacja zlotu, a trzeba dodać, że wzięło w nim udział 275 turystów, była wzorowa. Doświadczeni działacze KTP stanęli na wysokości zadania, zadbali o wszelkie szczegóły, aby turyści byli zadowoleni. Przygotowano wiele atrakcyjnych konkursów i zgaduli, ładny zlotowy znaczek, plakietkę, zadbano też i o żołądek: przygotowany został gorący żurek.

Szczególnie udany był konkurs-niespodzianka. Ponieważ obchodzimy właśnie 500-rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, zadaniem uczestników konkursu było wykonanie ze śniegu... podobizny wielkiego polskiego astronoma, ekonomisty, lekarza i myśliciela. Rzeźb było dużo. Udane. Najlepszą pracę (o wysokich walorach plastycznych) wykonała dziewczynka z Oświęcimia. Zdobyła I miejsce i piękną nagrodę w postaci składanych sanek.

Wszyscy bawili się bardzo dobrze i wyrażali organizatorom wdzięczność za umożliwienie dotlenienia organizmów spędzenia niedzieli na zimowym, świeżym powietrzu, za dobrą rozrywkę.

Gośćmi hutników byli na zlocie zimowym turyści z Zakładów Chemicznych w Oświęcimiu, z Zakładów Obuwniczych w Chełmku, ze Służby Zdrowia, z nowohuckich szkół. Ponadto — harcerze.

Dodam, że w sobotę spotkali się w Czułowie działacze turystyki pieszej z kilku oddziałów PTTK. Dyskutowali nad zintegrowaniem działalności. A potem była niespodzianka organizatorów spotkania: wspólny kulig przez zaśnieżone pola, ognisko z pieczeniem kiełbasek na rożnie, zabawa.

Wszystkim działaczom KTP na czele z kol. kol. **Stanisławem Pacurą, Ryszardem Bieleckim i Antonim Kruczkiem,** należy wyrazić uznanie za duży wkład pracy, za przygotowanie imprezy turystycznej, którą się pamięta.

—●—

SPOTKANIE Z KPT. REMISZEWSKĄ

W Klubie Turysty Huty im. Lenina — Nowa Huta, ul. Bulwarowa 16 (Dom Młodego Hutnika III p.) odbędzie się w dniu 26 lutego br. o godz. 18.00 prelekcja kpt. Teresy Remiszewskiej pt.: „Samotny rejs po Atlantyku", na którą zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

JERZY DANEK

7,3 mln zł – to efekt kolejnego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki

Znane są już rezultaty kolejnego Turnieju Młodych Mistrzów Techniki w Hucie im. Lenina, organizowanego w roku ubiegłym. Na konkurs wpłynęły 432 prace (o 111 więcej niż w roku 1971), których zastosowanie ma przynieść zakładowi 7,3 mln zł rocznych efektów.

Pierwszą nagrodę w grupie debiutu otrzymał **Jan Natanek** z P-67, drugą **Aleksander Hałoń** z P-30, trzecią **Jerzy Mencel** z TD. Za najlepszy debiut robotniczy nagrodę otrzymał **Kazimierz Kusiak** z TO.

W grupie pozostałych projektów nagrody otrzymali: pierwszą **Kazimierz Knap** z P-61, drugą **Kazimierz Goc** z P-50, trzecią **Tadeusz Kaczmarczyk** z P-63.

Ponadto Fabryczna Komisja Organizacyjna TMMT przyznała dla najlepszych twórców w poszczególnych jednostkach organizacyjnych: w grupie debiutów 7 wyróżnień, a w grupie pozostałych projektów 22 wyróżnienia.

Do wojewódzkich eliminacji TMMT komisja w oparciu o opinię specjalistw branżowych zakwalifikowała 6 projektów z grupy debiutów i 6 z grupy pozostałych projektów.

Takimi efektami zakończył się konkurs TMMT w roku 1972 w skali naszej huty.

A jak przebiegał konkurs w zakładach i wydziałach kombinatu? Oceniając przebieg konkursu ilością zgłoszonych prac, wyraźnie odbiega on od pozostałych: czołówkę tworzą wydziały takie, jak: P-30 — 56 projektów, TE — 44 projekty, P-66 — 43 projekty, P-65 — 40 projektów, ZH — 40 projektów, TM — 39 projektów, P-63 — 26 projektów i P-61 — 25 projektów i P-64 — 22 projekty. Dokonując dalszej analizy konkursu, która określałaby ilość projektów zgłoszonych w konkursie do ilości młodzieży zatrudnionej w wydziale (zakładzie), to przodownictwo objęły takie zakłady jak P-30, P-66, P-65, TO, P-51.

Słabiej niż w latach ubiegłych w Turnieju zaprezentowały się takie zakłady jak ZO, ZK, PT czy wydział P-40.

By obraz konkursu był pełniejszy, chociaż za rok 1972 udział w nim wzięło o 111 projektów więcej niż w roku poprzednim, należy stwierdzić, że statystycznie co dwudziesty pracownik kombinatu złożył projekt racjonalizatorski. Idąc dalej, w konkursie spora grupa racjonalizatorów złożyła po kilka, a nawet po kilkanaście projektów, co świadczy o tym, że średnia statystyczna wypadnie o wiele bardziej niekorzystnie. Dowodzi to, że dla wzrostu aktywności w dziedzinie techniki wśród młodzieży jest jeszcze wiele do zrobienia.

Do tematu tego będziemy powracać na łamach naszej gazety, będziemy próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, w jaki sposób osiągnąć postawiony przez V Zjazd ZMS przed młodzieżą cel — aby w roku 1975 w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki uczestniczył co czwarty członek organizacji ze środowiska młodzieży pracującej.

KAZIMIERZ ZNAMIROWSKI

KAZIMIERZ KNAP zajął pierwsze miejsce w konkursie na projekt. W Turnieju Młodych Mistrzów Techniki uczestniczy już od trzech lat.

Zwycięstwo w turnieju przyniósł mu projekt, którego temat brzmi: „Sterowanie k- torem zbijania zgorzel - -a łamaczem wykańczają - z PU-5a". To rozwiązanie zostało już zastosowane i zdaje egzamin. Efekty ekonomiczne tytułem usprawnienia obliczono na około 827 tysięcy złotych rocznie.

Kazimierz Knap ma 27 lat. W Hucie im. Lenina pracuje od 8 lat, obecnie w Walcowni Gorącej Blach. Z zawodu jest technikiem elektronikiem. Aktualnie w dalszym ciągu poświęca wiele czasu sprawom racjonalizacji. Z jego ostatniej wypowiedzi wynika, że zamierza przedłożyć opinii „biegłych", następne trzy projekty. **(R)**

DOBRE WYNIKI BHP

(Dokończenie ze str. 4)

swych praw i bowiązków, nie był też zorientowany w przepisach ustawodawstwa pracy, zaszła konieczność przeprowadzenia szkolenia. Pierwszy jego cykl zakończony został w czerwcu ub. roku. Sukcesywne szkolenie trwać musi jednak dalej, jako, że życie ciągle idzie naprzód i niesie nowe problemy.

W wyniku kampanii sprawozdawczo-wyborczej zdekompletowane zostały również składy komisji powypadkowych. Zaszła więc konieczność powołania, przeszkolenia i zaprzysiężenia nowych komisji o podwójnym składzie, których mamy aktualnie w HiL dwadzieścia.

Wspomnieć jeszcze należy, iż nasza społeczna inspekcja pracy podjęła współzawodnictwo zainicjowane przez Zarząd Główny ZZH. Bierze w nim udział 140 pracowników HiL — aktywistów SIP.

Jak z krótkiego przeglądu widać poprawa stanu bhp w hucie jest wynikiem rzetelnej i wnikliwej działalności aktywu, który docierâ na każde stanowisko pracy i błyskawicznie reaguje na zauważone nieprawidłowości. W ten oto sposób, skromnie i bez rozgłosu, Społeczna Inspekcja Pracy HiL wnosi konkretny wkład w realizację uchwał VI Zjazdu PZPR i VII Kongresu Zw. Zawodowych. Dba ona o zapewnienie załodze HiL warunków do zdrowej, bezpiecznej, a przy tym wydajnej pracy. **(jd)**

DLA UCZCZENIA V ZJAZDU ZHP

Szereg szczepów harcerskich Nowej Huty podjęło zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu ZHP, który odbędzie się w Warszawie, w dniach 11—13 marca br. Między innymi 206 drużyna harcerska im. Gen. K. Świerczewskiego ze Szkoły Podstawowej nr 37 zobowiązała się wykonać w swej szkole: demontaż starych ław szkolnych i uporządkować magazyn ze sprzętem.

Szczep harcerski „Vitae" im. M. Curie-Skłodowskiej z Liceum Medycznego zobowiązał się urządzić i udekorować kawiarnię szkolną oraz korytarze szkoły.

Szczep przy Szkole Podstawowej nr 105 wykonał już w czynie Zjazdowym spis absolwentów szkoły (roczniki 1956 i 1957), a harcerki tego szczepu rozniosły do domów przyszłych I klasistów zawiadomienia o wpisach do klas pierwszych.

„Zawiszacy" ze Szkoły Podstawowej nr 80 przeprowadzili zbiórkę, wynikiem której było uzbieranie 300 kg złomu.

Harcerki i harcerze ze szczepu im. M. Dąbrowskiej z XI Liceum Ogólnokształcącego przepracowali 600 roboczo-godzin przy naprawie sprzętu szkolnego.

Szczep harcerski im. Bartosza Głowackiego ze Szkoły Podstawowej nr 115 zobowiązał się do zasadzenia w okresie wiosennym 200 drzewek i krzewów w harcerskim Ośrodku AL w Gołkowicach. Natomiast instruktorzy tego szczepu, wraz z rodzicami harcerzy zrzeszonymi w Kole Przyjaciół Harcerstwa, odnowią 70 łóżek przed akcją obozową oraz dokonają drobnych napraw sprzętu turystyczno-obozowego.

Należy się spodziewać, że do rozpoczęcia V Zjazdu ZHP nie będzie w Nowej Hucie takiego szczepu harcerskiego, który nie podjąłby zobowiązania zjazdowego. (js)

ZGUBY DO ODEBRANIA

Wydział Transportu Samochodowego HiL zawiadamia, że jest w posiadaniu różnych przedmiotów pozostawionych w autobusach.

Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać w W—96 codziennie (z wyjątkiem dni ustawowo wolnych od pracy) w godz. 7.30—14.00 w terminie do 31 maja 1973 r.

Po wyznaczonym wyżej terminie przedmioty nie odebrane zostaną przekazane PKPS względnie innym instytucjom charytatywnym. Są to:
rękawiczki skórzane męskie,
teczka brązowa,
parasol męski,
kapelusz męski,
parasolka damska — 2 sztuki,
koc w kratę,
koc zielony,
raportówka z dermy,
torba sanitarna — 2 sztuki,
parasolka dziecięca,
chlebak,
kaseta drewniana z widokówkami.

Ważne dla plastyków-amatorów

W związku z organizowaniem, w kwietniu br. przez Towarzystwo Sztuk Plastycznych w Krakowie, Społeczną Radę Kultury Rady Zakładowej Kombinatu i naszą Redakcję, zbiorowej wystawy prac plastyków-amatorów nigdzie nie zrzeszonych, prosi się wszystkich zainteresowanych, o zgłaszanie swojego udziału. Pisemne zgłoszenia, należy kierować na adres red. „Głosu Nowej Huty", z zaznaczeniem na kopercie „Wystawa".

Dalsze informacje, podamy w następnych numerach „Głosu".

Wstrzymał słońce...

Wieczór poświęcony Mikołajowi Kopernikowi pt. „Astrolabium z jodłowego drzewa" zorganizowany w ubiegłym tygodniu przez Klub Międzynarodowej Prasy i Książki był hołdem krakowskich artystów i hutniczego społeczeństwa, które wzbogaciło swą wiedzę o wielkim Polaku.

Krótka historyczna lekcja o czasach sprzed pięciuset laty — przeplatana wierszami, pieśnią i muzyką, której wykonawcami byli: **Maria Świętoniowska** — dwukrotna laureatka Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego, aktorka Teatru im. Juliusza Słowackiego, w wykonaniu której usłyszeliśmy poemat Tadeusza Śliwiaka, wspomniane Astrolabium; **Maria Iwanejko** — solistka Państwowej Filharmonii, odtwórczyni dwóch suit z XVI i XVII w. pt. „Dziwuję się tobie miła"; Adam Szybowski solista Opery Krakowskiej, który wykonał pieśni Mikołaja Gomułki z kancjonału Zamojskiego oraz anonimowe z XIV i XV wieku.

Zapowiadał bardzo ciekawie aktor sceny Teatru J. Słowackiego — **Jan Adamowski.** Spędzony wieczór w MPiK-u przypomniał dzieje polskiej nauki, drogę po której kroczył człowiek, o którym dziś głośno na świecie. (E.S.)

Młodym mieszkańcom dzielnicy, stare wierzby na pewno nic nie przypominają. Kreśliły one jednak szlak wiejskich dróg, które prowadziły przez wieki do starego Krakowa. Na zdjęciu os. Krakowiaków. (es)

Rozwój nauki polskiej — tematem szkolnej wystawy

W dniu 19 bm., otwierając wystawę obrazującą **Rozwój Nauki Polskiej**, Zespół Szkół Elektrycznych nr 2 w Nowej Hucie włączył się do obchodów roku Kopernikańskiego. Na wystawie, która będzie trwała do 3 marca można obejrzeć prace wykonane przez uczniów tych szkół. Bardzo ładnie i estetycznie wykonana całość (obejmująca albumy, zdjęcia, plakaty), jest ciekawie ujętą formą pokazania rozwoju nauki polskiej od Mikołaja Kopernika aż po czasy współczesne.

Równocześnie z otwarciem wystawy zainaugurowane zostały tzw. „Dni otwarte szkoły". W tym czasie uczniowie klas 8 z Nowej Huty i Krakowa mogą Zwiedzać Zespół Szkół i zapoznawać się z programem nauczania — jest to więc doskonała okazja dla tych, którzy kończąc szkołę podstawową, nie podjęli jeszcze decyzji dotyczącej dalszej swojej edukacji.

Uzupełnieniem uroczystego programu była I Międzyszkolna Olimpiada Elektryczna z udziałem uczniów: Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2, Zespołu Szkół Elektryczno-Mechanicznych nr 1, Zespołu Szkół Elektr.-Mech. ze Skawiny i Techn. Energ. z Krakowa. Imprezy tego typu będą corocznie powtarzane w poszczególnych szkołach, w czasie których młodzież będzie się mogła wykazać praktyczną znajomością wiedzy związanej z przyszłym zawodem.

Podsumowując całość imprez, trzeba podkreślić dobre przygotowanie i zaangażowanie młodzieży, oraz ambitne założenia organizatorów, a przede wszystkim wicedyrektora inż. **T. Wursta**, kierującego i aktywnie biorącego udział w pracach nad całokształtem organizacji obchodów. (ak)

KRADZIEŻ CZY ŻART?

Nie tak dawno pisaliśmy o wystawie rzeźby Franciszka Kowalskiego, urządzonej w kawiarni „Mozaika". Dzisiaj, znów parę słów na ten temat, ale w zupełnie odmiennym nastroju. Okazuje się bowiem, iż niektórzy goście „Mozaiki" to nielada miłośnicy sztuki. Zabrali bez niczyjej wiedzy aż pięć eksponatów. M. in. rzeźbę wyżej przedstawioną.

Czy to kradzież, czy może tylko żart? (okt.)

Notatnik kulturalny

Wiele przyjemności, dostarczyło obecnym na wernisażu, słuchanie wierszy o sztuce w wykonaniu Wojciecha Siemiona.

Czynna aktualnie w Pawilonie Biura Wystaw Artystycznych (pl. Szczepański 3a), wystawa malarstwa współczesnego, z całą pewnością przejdzie do kronik, jako ekspozycja rarytas. I to bynajmniej nie ze względu na jakość prac, czy ich autorów. Ekspozycja jest rarytasem, bowiem wystawione tu obrazy, są własnością prywatną. Proszę zważyć: kolekcjonera kilkudziesięciu dzieł sztuki i to w dodatku współczesnej. Dodać jeszcze trzeba, że tym kolekcjonerem, jest... Wojciech Siemion.

Zjawił się on w ubiegłą sobotę, w towarzystwie małżonki, aby osobiście uczestniczyć w Wernisażu, a także by przy tej niecodziennej okazji, wykonać dla licznej publiczności, kilka okolicznościowych wierszy.

❊

Kogo nie interesuje malarstwo, ten udawszy się do Pawilonu BWA, może zwiedzić dalsze dwie wystawy. Pierwsza z nich nosi tytuł „Tabun", a więc — konie, konie i jeszcze raz konie! Autorem ich wspaniałych portretów, jest artysta-fotografik — Marian Gadzalski, laureat licznych międzynarodowych medali i nagród.

Wystawę trzecią, zatytułowano „Nowa fotografia w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej". Eksponaty są własnością Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Nowym Jorku.

❊

Jeśli komuś powyższych wystaw jeszcze mało, lub też wyjazd do Krakowa był zbyt trudny, temu polecam ekspozycję obrazów w Klubie „Jowita", w os. Teatralnym. Sztuka amatorska. Ciekawa, choć jej autorem jest początkujący malarz, 19-letni uczeń Zasadniczej Szkoły Zawodowej — Tadeusz Starowicz, członek Ogniska Plastycznego przy ZDK HiL. (OKT.)

Aurelia radzi

Pani Maryla z osiedla Kolorowego przysłała do mnie list z zapytaniem, — czy obecna pora jest odpowiednia do przesadzania kwiatów pokojowych i czy można już przystąpić do prac związanych z dekorowaniem balkonu...

Panią Marylę zmyliła tegoroczna nietypowa zima. Zresztą nie tylko ją — w tym roku wcześniej nastąpił przylot ptaków, wcześniej niż zwykle zakwitły niektóre wiosenne kwiaty. Wszystko to jednak odbiega od normy i trudno przewidzieć czy ciepła temperatura długo się utrzyma. W chwili kiedy piszę tę odpowiedź pada gęsty śnieg, jest mokro i raczej zimowo — a więc najlepiej będzie cierpliwie poczekać na termin odpowiedniejszy, bliższy prawdziwej wiosny.

Przy przesadzaniu roślin nie można trzymać się jakiejś sztywnej reguły. Zabieg ten jest zależny przede wszystkim od indywidualnych potrzeb rośliny i gatunku. Rośliny pochodzące z ciepłych krajów zwykle przesadza się wcześniej (z początkiem marca). Natomiast rośliny, których ojczyzną są tereny o klimacie umiarkowanym — w końcu marca lub początkach kwietnia. Tak więc z samym przesadzaniem można jeszcze poczekać. Niemniej jednak uważam, że w tej chwili powinno się poczynić wstępne przygotowania do zabiegu. Przede wszystkim należy dokładnie przejrzeć rośliny i zadecydować, które z nich wymagają przesadzenia. Następnie przygotować nowe pojemniki o średnicy 1—2 cm większej od poprzednich i stłuczki do przykrycia otworku na dnie. Ziemię kupuje się tuż przed samym przesadzeniem.

Gdy temperatura się ustali i nie będzie przekraczać 0 st., z pojemników ustawionych na balkonach i loggiach można zdjąć okrycie położone na roślinach trwałych. Pracę tę wykonuje się w dnie pochmurne. Warstwę otulającą rośliny nie usuwa się od razu, lecz stopniowo, równolegle ze wzrostem temperatury — nadmieniam przy tym, że zbyt późne zdjęcie okrycia może spowodować butwienie rośliny. Po ostatecznym zdjęciu okrycia, ziemię trzeba oczyścić. Jeżeli rośliny były przykryte torfem, można cienką jego warstwę pozostawić w pojemnikach dla podtrzymania wilgotności gleby. Przed siewem, ziemia w skrzynkach musi być dokładnie przekopana i wyrównana.

W serii prezentowanych „ostatnich krzyków mody" nie można pominąć wyrobów dzianych. Prezentowany pulowerek jest wyjątkowo ładny. Na jego wykonanie potrzeba niewielkiej ilości welny a przy dużej wprawie zrobi się go w ciągu trzech wieczorów.

TO JUŻ 20 LAT...

Dzieje DZBM Nowa Huta są nierozerwalnie związane z historią dzielnicy. W miarę przybywania budynków mieszkalnych rosła rola i znaczenie tego specjalnego przedsiębiorstwa pełniącego funkcję zarządcy całej substancji mieszkaniowej Nowej Huty. Zaczęło się od kilkunastu budynków z kilkoma tysiącami mieszkań, dziś „gospodarstwo" DZBM liczy ponad 1.350 tys. m² pow. mieszkalnej.

Patrząc z perspektywy minionego dwudziestolecia można wyraźnie dostrzec, iż rozwój Nowej Huty kształtowały nie tylko zasoby materialne, ale również — a może nade wszystko — rewolucjonizowały świadomość nowych mieszkańców, przekształcając ich mentalność i nawyki, naginając ich do praw i obyczajów nieodłącznych wielkim budowlom socjalizmu.

Trzeba było uczyć się „miejskości"

Zmianom i przeobrażeniom ulegały nie tylko mentalność i nawyki ludzi w zdecydowanej swej większości pochodzących z odległych, ubogich wsi. Samo miasto musiało również uczyć się „miejskości" od podstaw, nadrabiać brak tradycji wielkomiejskich, doganiać w swej strukturze, funkcjonalności i obyczajowości stary Kraków.

Dzisiaj można powiedzieć, że proces symbiozy starego Krakowa z Nową Hutą, który początkowo wydawał się niemal niemożliwy, dziś po wielu burzliwych i trudnych latach został w pełni osiągnięty. Stary Kraków „odmłodniał" wchłaniając pełną dynamizmu dzielnicę, a Nowa Huta nabrała wyraźnych cech wielkomiejskich i to zarówno w płaszczyźnie urbanistycznej, jak i świadomości i obyczajowości swych mieszkańców.

Jak opowiastki czy anegdoty traktuje się dzisiaj — mające często miejsce w początkach lat pięćdziesiątych — wypadki przeszczepiania na grunt nowych, komfortowych mieszkań zwyczajów wiejskich czy pewnych form gospodarowania.

W tych warunkach, na pracownikach administracji, oprócz statutowych obowiązków, spoczywała poważna praca wychowawcza i uświadamiająca.

Technik czy konserwator był jednocześnie fachowcem w swej branży i instruktorem czy wychowawcą. Niejednokrotnie musiał uczyć elementarnych zasad posługiwania się urządzeniami w mieszkaniach, wpajając zasady regulaminu domowego i norm współżycia w domach mieszkalnych.

Niejednokrotnie był arbitrem w kontaktach międzyludzkich.

Rosły zadania, wymagania i usługi

Równolegle z procesem wrastania w obyczajowość miejską mieszkańców dzielnicy, równolegle z szybkim wzrostem dobrobytu materialnego — wzrastały wymagania i potrzeby ludności Nowej Huty w zakresie estetyki i standardu mieszkań, budynków, ich otoczenia, miejsc wypoczynku. Gwałtownie rosły potrzeby w zakresie rozbudowy placów i miejsc zabaw dla dzieci.

W tym celu od lat popularyzuje się konkursy o tytuł „najpiękniejszego osiedla", „kwiaty dla miasta", a wśród dozorców „o najczyściejszy i najpiękniejszy budynek i jego otoczenie".

Niezależnie od żelaznego repertuaru satyryków na temat dozorców, ciężka jest ich praca. Wymaga ona nie tylko dużej odporności fizycznej i dużego zaangażowania osobistego, gdyż tylko wtedy dozorca jest prawdziwym gospodarzem budynku.

Ekipa dekarzy DZBM — przy pracy: Z. Misiaszek, L. Kryza i E. Danaj.

Takich wzorowych i oddanych pracowników w tej grupie posiadało i posiada przedsiębiorstwo kilkudziesięciu, m. in. należą do nich: **Leokadia Marcinkowska, Maria Łudzik, Maria Zwolińska, Zofia Czerwiec, Stefania Szarek, Anna Grzesiak, Adela Pęgiel, Zofia Widomska, Janina Rydzy** i wiele innych. Reprezentują one dużą kulturę w codziennych kontaktach z lokatorami, gwarantują właściwe zabezpieczenie budynków.

Na 1100 osób pracujących aktualnie w DZBM Nowa Huta, „armia dozorców" liczy 368 osób.

Znamy ich wszyscy na co dzień, są oni w naszych oczach nie tylko przedstawicielami administracji, ale nie rzadko naszymi rzecznikami wobec niej.

Droga wiodła przez współzawodnictwo

Zarówno wewnątrzzakładowe jak i międzyzakładowe. Zaczęło się od tworzenia przez organizację związkową atmosfery zainteresowania tym ruchem, przekonywania o jego celowości i korzyściach płynących zarówno dla gospodarki narodowej, jak i samych pracowników.

W roku 1960 — DZBM Nowa Huta zdobywa po raz pierwszy Sztandar Ministra Gospodarki Komunalnej i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

Wyczyn ten powtarza jeszcze dwukrotnie w latach 1961 i 1963; sztandar przechodzi na własność przedsiębiorstwa.

Pracownicy nowej stolarni DZ BM.

Pobudza to ambicję ludzi do jeszcze lepszej, wydajniejszej pracy. Niezależnie od walki o tytuł BPS, rodzą się nowe formy współzawodnictwa o tytuł „najlepiej pracującej administracji", „najlepszego pracownika i kolegi" i inne. W szranki tego ruchu obok murarzy, cieśli, stolarzy, hydraulików czy kierowców, stają pracownicy umysłowi. W pewnym sensie włączają się i sami lokatorzy, przyczyniając się aktywnie do upiększania budynków mieszkalnych czy terenów swoich osiedli.

Liczne nagrody zdobyte przez budynki administrowane przez DZBM Nowa Huta w konkursie „Kwiaty dla miasta", czy wysokie oceny estetyki i piękna nowohuckich osiedli — wymownie to potwierdzają.

Efekty współzawodnictwa, to nie tylko sztandary i odznaczenia. To również setki tytułów robotnika kwalifikowanego, dziesiątki tytułów mistrza w zawodzie, to wiele świadectw dojrzałości i dyplomów wyższych uczelni, zdobytych przez pracowników DZBM w 20-letniej jego historii.

To również świadectwo wypracowania dobrej atmosfery, sprzyjającej związaniu pracownika z zakładem pracy.

Ankus, Mazurkiewicz, Uniejewski, Dela, Tylińska, Motal, Widomska, Podkowa, Jaworska i wielu innych pracowników związało swoje życie z przedsiębiorstwem od początku jego istnienia.

Obecny jubileusz to przede wszystkim ich święto.

W dwudziesty pierwszy rok działalności

...przedsiębiorstwo wkracza pod znakiem generalnej reorganizacji. Na bazie aktualnego DZBM-u powstanie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, które obejmie zakresem swego działania ochronę zarówno substancji mieszkaniowej, jak i terenów oraz urządzeń komunalnych.

Pozwoli to na skoncentrowanie w jednych rękach sił i środków przeznaczonych na te cele i precyzyjnie określi odpowiedzialność za stan zasobów mieszkaniowych i komunalnych dzielnicy.

Rysują się dwa najważniejsze zadania na najbliższe lata:

- **rozwój usług lokatorskich poprzez wykonawstwo różnych prac modernizacyjnych w mieszkaniach,**
- **propagowanie i stosowanie najnowszych zdobyczy chemii w zakresie wyposażenia wnętrz jak tapety, różne wykładziny itp.**

Zadania są olbrzymie, ale na miarę możliwości tej ambitnej załogi.

elem

KOLEJNA UROCZYSTOŚĆ W SZKOLE NR 81

W Szkole Podstawowej Nr 81, jedna uroczystość goni drugą. Jeszcze nie przebrzmiały echa obchodów rocznicy urodzin patrona szkoły (Władysława Broniewskiego), a tu już nowe święto — otwarcie harcówki dla zuchów.

Wydarzenie godne odnotowania, albowiem wymieniona szkoła, należy do najstarszych w dzielnicy. Toteż czas był już najwyższy, aby obdarować ją harcówką. Stało się to możliwe dzięki wygospodarowaniu — w związku z systematycznym spadkiem liczby uczniów — niewielkiej izby.

Urządzono ją bardzo efektownie, niemal w wyszukanym stylu. Zasługa to przewodniczącej Komitetu Rodzicielskiego — MARII KOŚCIELNIAK, od lat „nadwornego" architekta i plastyka szkoły. Wiele wysiłku w to chwalebne przedsięwzięcie, włożył również dyrektor szkoły — RAJMUND DYMEK, oraz opiekunka zuchów, IRENA SAŃKA, która — tradycyjnie już — przygotowała okolicznościowy program artystyczny.

Po części oficjalnej, odbyła się wesoła zabawa zuchów w nowej harcówce, przy dźwiękach muzyki z płyt. (OKT.)

Fot. JÓZEF BROŻEK

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni
w Krakowie
ul. Lubicz 23 tel. 222-37

ZATRUDNI NATYCHMIAST

● 6 KIEROWCÓW Z I LUB II KAT. PRAWA JAZDY ● 7 OPERATORÓW MASZYN OGRODNICZYCH (PRAWO JAZDY CIĄGNIKOWE) ● 20 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEWYKWALIFIKOWANYCH ● 10 OGRODNIKÓW ● 10 DOZORCÓW-PLANTOWYCH

Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu w Dziale Kadr — osobiście lub telefonicznie.

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT duża sala, godz. 15.45, 18.00 „Błąd szeryfa" produkcji NRD, dozwolony od lat 14, następny program: „Narkomani" produkcji USA, dozw. od lat 18 (godz. 15.45, 18.00 i 20.15).

ŚWIT mała sala od 21 do 24 bm. godz. 15.00, 17.00 i 19.15 „Dzikie dziecko" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Poszukiwanie" produkcji hiszpańskiej, dozw. od lat 16, od 1 do 2 marca br. godz. 15.00, 17.30 i 20.30 „Panie i panowie" produkcji włoskiej, dozw. od lat 18.

ŚWIATOWID duża sala od 22 do 26 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Michał Strogow — kurier carski" produkcji bułgarskiej, dozw. od lat 16, od 27 bm. do 28 bm. godz. 16.00, 18.00 i 20.00 „Dziewczyna na miotle" produkcji czechosłowackiej, dozw. od lat 11. 1—5 marca godz. 15.45 i 19 „Tylko dla orłów" prod. ang. od 14 lat.

ŚWIATOWID mała sala od 22 do 25 bm. godz. 15, 17 i 19 „Wielkie wakacje" produkcji francuskiej, dozw. od lat 11, od 26 do 28 bm. godz. 15, 17 i 19 „Erotissimo" produkcji francuskiej, dozw. od lat 16. 1—4 marca godz. 15, 17.15, 19.30 „Nic o niej nie wiedząc" prod. włoskiej od 18 lat.

TEATR LUDOWY

24 bm. godz. 19.15 „Oby nam się", 25 bm. godz. 19.15 „Papugi", 26 bm. godz. 18.00 „Klęska", 27 bm. godz. 11.00 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka" (bajka), 28 bm. godz. 18.00 „Klęska", 1 marca br. „Dziwne przygody Kubusia Puchatka".

TELEWIZJA

24. II — 2. III 1973

SOBOTA: 8.55 „Noc Iguany" — film fab. 10.55 Geografia dla kl. VII. 11.55 Biologia dla kl. IV lic. 14.20 Technikum Rolnicze. 15.30 Recenzje. 15.45 Kronika. 16.05 TV Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.45 Spotkania z przyrodą. 18.10 Bieg po zdrowie. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Studio 13. 21.15 Dziennik. 21.35 Wiad. sport. 21.55 „Noc Iguany" — film fab.

NIEDZIELA: 7.35 TV Kurs Rolniczy. 8.20 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.40 Radar. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.35 Klub Sześciu Kontynentów. 11.15 Muzyczne wizerunki miast — Grodków . 11.45 Przemiany. 12.15 Dziennik. 12.30 Sportowy magazyn. 14.20 Dla dzieci: L. J. Kern — „Karampuk" cz. IV. 14.50 „Z ludowej szkatuły" — Podgrodzie. 15.30 PKF. 15.40 Mikołaj Kopernik cz. III — film. 16.10 Piosenka dla ciebie. 17.15 W starym kinie. 18.15 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wojna i pokój" cz. I — film fab. 22.30 Magazyn sport.

PONIEDZIAŁEK

12.45 Tel. Technikum Rolnicze. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Zwierzyniec. 17.25 Echo stadionu. 17.55 Sygnały. 18.25 Kronika. 18.45 Magazyn postępu technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Teatr TV: K. Godebski — „Miłość i próżność". 21.10 Publicystyka międz. 21.40 Nowojorski kwartet harfowy. 22.00 Ex libris. 22.25 Dziennik.

WTOREK

9.55 Dla szkół. 10.25 Wojna i pokój — Andrzej Bołkoński. 12.45 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 18.10 Karnawał. 18.30 Kronika. 18.50 Start 73. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Kto śpiewa — nie grzeszy — film prod. jugosł. 21.35 Koncert z okazji 28-mej rocznicy ORMO. 22.30 Dziennik. 22.50 Wiadomości sportowe i Kronika Mistrzostw świata w jeździe figurowej na lodzie.

ŚRODA

10.00 Kto śpiewa — nie grzeszy — film. 12.45 Technikum Rolnicze. 14.00 Wybieramy zawód. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów: Szkolne zwyczaje. 17.10 Dla dzieci. 17.35 Informacje — towary — propozycje. 17.55 Przez Afrykę — film dok. 18.25 Kronika. 18.45 W stronę wielkiej żeglugi — pr. publ. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Opowieści mojej żony. 20.15 Szpieg cesarza — film seryjny. 21.10 Mistrzowie batuty — Penderecki. 21.30 Wiadomości sportowe i mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 23.00 Dziennik.

CZWARTEK

9.55 Szpieg cesarza. 10.55 Dla szkół. 14.00 Matematyka w szkole. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 PKF. 17.55 Piosenki radzieckie 1972. 18.25 Kronika. 18.45 Program wiejski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Gra o wielką stawkę — film fab., prod. ang. 21.05 Podziemna elektrownia. 21.40 Wiadomości sportowe. Mistrzostwa świata w jeździe na lodzie.

PIĄTEK

10.00 Gra o wielką stawkę — film. 11.55 Dla szkół. 12.45 Technikum Rolnicze. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.25 Nie tylko dla pań. 17.45 Gramy o telewizor. 18.10 Turystyka i wypoczynek. 18.25 Kronika. 18.45 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 777 — film TVP. 20.45 Panorama Tygodnia. 21.25 Wiadomości sportowe

Kurs kreśleń technicznych

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Nowej Hucie organizuje kurs kreśleń technicznych maszynowych. Pierwsze zajęcie o charakterze organizacyjnym odbędzie się w dniu 27 lutego (wtorek) o godz. 17 w „Ognisku Młodych", os. Młodości 1, sala nr 3.

POGODA

PO KILKU chłodniejszych dniach, podczas których spadły obfite opady śniegu, wróciło przedwiośnie. Temperatury dodatnie utrzymują się nie tylko w dzień, ale także w nocy. Ponieważ jednak od północnego zachodu przemieszczają się nad Polską fronty chłodne, należy się spodziewać ponownego, jednak niezbyt znacznego ochłodzenia. Tak więc w najbliższych dniach temperatura w ciągu dnia będzie się wahać od 0 do 5 st., w nocy nieco poniżej 0, przy czym przymrozki będą tym silniejsze, im dłuższe będą nocne rozpogodzenia.

PROMYK

Tydzień Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej

Młodzież polska i wietnamska szybko znalazła wspólny język...

W części artystycznej — oprócz zespołu „Best", działającego przy „Ruchu" — wystąpili studenci wietnamscy.

Wszystkie miejsca w czytelni klubu były zajęte.

Znany z udanych pomysłów Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Nowej Hucie zorganizował w dniach 19—24 bm. Tydzień Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej. W okresie tym odbyło się szereg imprez artystycznych i spotkań. Wszystkie cieszyły się bardzo dużą frekwencją.

19 bm. na inaugurację Tygodnia — odbyło się spotkanie mieszkańców Nowej Huty z sekretarzem Ambasady DRW w Polsce. Obecni też byli: konsul ZSRR w Krakowie tow. **M. Nowiczkow**, sekretarz KD PZPR tow. **K. Skołuba**, wiceprzewodniczący Prez. DRN tow. **W. Gofron**. Spotkanie prowadził kierownik klubu mgr **E. Wąsik**.

20 bm. publiczność dopisała wyjątkowo. W tym dniu odbyło się spotkanie z ochmistrzem statku MS „Józef Conrad" **Januszem Wysockim**. Dramatyczną opowieść o zbombardowaniu statku w porcie w Hajfongu zilustrował nasz gość zdjęciami i odłamkami amerykańskich bomb.

Następnie było w programie spotkanie ze studentami wietnamskimi studiującymi na krakowskich uczelniach. Licznie przybyła młodzież robotnicza i szkolna. Spotkanie prowadziła **M. Budnicka**. Z imprez o charakterze kulturalnym wymienimy: projekcję filmów „Z notatnika korespondenta", „Pamiętajcie o moim kraju" i „Wietnam", program artystyczny „Pieśni Dalekiego Wschodu".

Tydzień Przyjaźni Polsko-Wietnamskiej kończy się spotkaniem z red. **R. Badowskim** z Telewizyjnego Klubu 6 Kontynentów.

Tekst i zdjęcia: J. BROŻEK

Przemawia sekretarz ambasady DRW w Warszawie.

Ochmistrz ze statku „J. Conrad" — Janusz Wysocki demonstruje kawałek lotki amerykańskiej bomby.

Spotkanie z młodzieżą wietnamską prowadziła Monika Budnicka (na zdjęciu z mikrofonem).

VIII OLIMPIADA KULTURALNA HOTELI TRWA

Otwarta w dniu 7. XI. 72 roku Olimpiada Kulturalna Hoteli Hutniczych przebiega na ogół pomyślnie. W konkursie oświatowym trwającym od otwarcia do zakończenia Olimpiady wystartowały prawie wszystkie hotele. I w tej konkurencji prowadzą hotele 38 i 39 w DMH, 25, 22 i 23 Na Wzgórzach Krzesławickich oraz hotel nr 2 w os. Młodości. Siedem hoteli wystartowało już w konkursie pn. „Wszystkie dzieci są nasze", organizując dzieciom z domów dziecka imprezy, zabawy, wycieczki, paczki itp. Dopiero cztery hotele zorganizowały u siebie imprezy towarzyskie. Olimpiada trwa i trudno jest ustalić, który hotel prowadzi, ponieważ sytuacja z dnia na dzień się zmienia. Niektóre samorządy mają jeszcze bardzo ambitne plany.

O osiągnięciach hoteli można mówić dopiero w konkursie czytelniczym nt. „Kopernik jego dzieło i epoka", którego półfinały odbyły się 12. II br. w Klubie Śródpole. W tym trudnym i ambitnym konkursie wzięło udział 8 hoteli, przeprowadzając u siebie ćwierćfinały. Pomimo trudnych pytań do półfinałów zakwalifikowało się 30 osób. Nie wszyscy się jednak zgłosili do dalszych eliminacji, lecz osoby zgłoszone w liczbie 20 wykazały bardzo wysoki poziom wiedzy nt. życia i epoki M. Kopernika oraz podstaw wiedzy astronomicznej. W ostrej lecz szlachetnej walce o pierwsze miejsce hotele uplasowały się następująco: I miejsce hotel 25, II miejsce hotel 24 i w dalszej kolejności hotele nr 38, 2, 22 i 21.

Gratulujemy zwycięzcom i życzymy dalszych sukcesów w innych konkursach oraz zwycięstwa indywidualnego w finałach, które już jednak nie wpłyną na zmianę lokaty. Życzymy również sukcesów innym hotelom we wszystkich konkurencjach trwających i tych, które są jeszcze przed nami, jak np. konkurs „Nasze hobby".

A. MANIECKA

W Zakładowym Domu Kultury HiL

Wszystko o Ordonce ◆ Wieczór dawnej muzyki i poezji ◆ Aktorzy z „Piwnicy" dla załogi P-62

Bardzo ciekawe, na wysokim poziomie postawione imprezy organizuje ostatnio Zakładowy Dom Kultury HiL przy ul. Majakowskiego. W najbliższych dniach czekają nas kolejne „uczty duchowe", w których warto wziąć udział.

Po raz drugi przybywa do Nowej Huty, na życzenie publiczności, świetna aktorka **Stanisława Zawiszanka**, która przedstawi program pt. **„Miłość ci wszystko wybaczy czyli wszystko o Ordonce"**. Przy fortepianie — **Anna Mastalerz**. Wieczór odbędzie się 25 bm. o godz. 17.00 w ramach **„Niedzieli dla hutników"** a dedykowany jest tym razem załodze Wydziału Rur Zgrzewanych.

1 marca o godz. 18.30 odbędzie się koncert dla koneserów —„Wieczór dawnej muzyki i poezji" w wykonaniu znakomitego tria barokowego, w składzie: **Elżbieta Stefańska-Lukowicz** (klawesyn), **Barbara Świątek** (flet) i **Jerzy Klocek** (wiolonczela). Sonety Petrarki recytuje **Jerzy Sagan**, a wieczór prowadzi red. **Jacek Berwaldt**. Wszyscy, którzy kochają muzykę i poezję powinni uczestniczyć w wieczorze, o ile oczywiście dla wszystkich chętnych miejsca wystarczy...

Kolejna **„Niedziela dla hutników"** dedykowana jest załodze Walcowni Zimnej Blach, a odbędzie się 4 marca o godz. 17.30. **Artyści z krakowskiej „Piwnicy pod Baranami"** przedstawią „Miniatury" pt. **„Oskarżony" według prozy Wiesława Dymnego.**

Jest więc w czym wybierać. Wszystkie wymienione imprezy odbędą się w kawiarni ZDK HiL. O pozostałych — informują szczegółowo afisze. Wystarczy raz zaglądnąć do tej placówki, by zostać stałym jej bywalcem. Warto się przekonać!

(dr)

NA EKRANACH NOWEJ HUTY

„DZIEWCZYNA NA MIOTLE"
REŻYSERIA: VACLAV VORLICZEK
PRODUKCJA: CZECHOSŁOWACKA
KINO: „ŚWIATOWID", 27—28 BM.

Jest to barwna komedia dla dzieci, ale i dla dorosłych, w której istota ze świata bajki spotyka się ze światem rzeczywistym. Saxena — tak się nazywa bohaterka filmu — ucieka ze świata bajki, przekonuje się bowiem, że świat realny oferuje jej coś więcej niż bajka — miłość i przyjaźń.

Scenariusz do filmu napisał reżyser wspólnie z Miloszem Macourkiem, w oparciu o pomysł Herminy Frankowej. Komedia zdobyła nagrodę widzów na Filmowym Festiwalu Młodych w Trutnowie w 1972 r., i specjalną nagrodę tzw. „Srebrna pieczęć" na X MF Filmów Fantastycznych w Trieście, w tym samym roku.

„EROTISSIMO"
REŻYSERIA: GERARD PIRES
PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA
KINO: „ŚWIATOWID", 26—28 BM.

Barwna komedia obyczajowa. Ironiczno-satyryczny ton, sygnalizowany już tytułem, czyni dość ciekawe zjawisko z komedii operującej zestawem chwytów niezmiernie prostych, pozbawionej właściwie akcji dramatycznej i rozgrywającej się w kilku zaledwie dekoracjach.

Jest to satyra na przeerotyzowany współczesny świat, atakująca jednak nie sam erotyzm i jego wyobrażenie w sztuce, ale erotyzm komercyjny, podporządkowany reklamie, panoszący się na szpaltach czasopism, afiszach ulicznych, ekranach. Ofiarą takiego *właśnie erotyzmu pada bohaterka filmu*, kobieta skądinąd normalna i rozsądna, kiedy pewnego dnia — zaniepokojona obojętnością męża — postanawia uwierzyć temu, co wmawiają jej środki masowej informacji.

Film opiera się w dużym stopniu na wykorzystaniu kontrastowych talentów aktorskich trójki wykonawców głównych ról. Obok klasycznego komika **Francisa Blanche** grającego tępego i złośliwego urzędnika-biurokratę — **Annie Girardot** ze swą skomplikowaną osobowością przekonywająco uzasadnia komiczny, być może, ale istotny dramat kobiety, która osaczona reklamą przestaje wierzyć w swą kobiecą atrakcyjność. Dopiero niedawno poznany przez naszą widownię wybitny aktor francuski **Jean Yanne** ma tu mniejsze pole do popisu w roli, której założeniem jest wyczerpanie i bierność.

ZAKUPILIŚMY

„Zuchwałość" — adaptacja powieści Wasilija Ziemlaka o działalności radzieckiego wywiadu na tyłach wojsk niemieckich w czasie II wojny światowej. Dramatyczne losy kilku zbiegów z niemieckiego obozu dla jeńców, którzy po zdobyciu niezwykle ważnych informacji usiłują przedostać się do swoich.

„Bieg na przełaj" — tragikomiczna opowieść o córce wiejskiego popa, której podczas biegu przełajowego przytrafiają się niesamowite przygody. Srebrna Arena za kreację aktorską na XVI Festiwalu Filmowym w Puli dla Mileny Dravic. Produkcja jugosłowiańska.

„Krwawa droga do pokoju" —japoński dramat kostiumowy. Rok 1752: do Japonii zawija holenderski statek z ładunkiem broni palnej. Możnowładcy toczą krwawe walki o pierwszeństwo zakupu broni. Dzielny samuraj — tajny agent *szoguna przeprowadza* śmiałą akcję mającą na celu uratowanie kraju przed groźbą wojny domowej.

(dr)

ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI

KRZYŻÓWKA

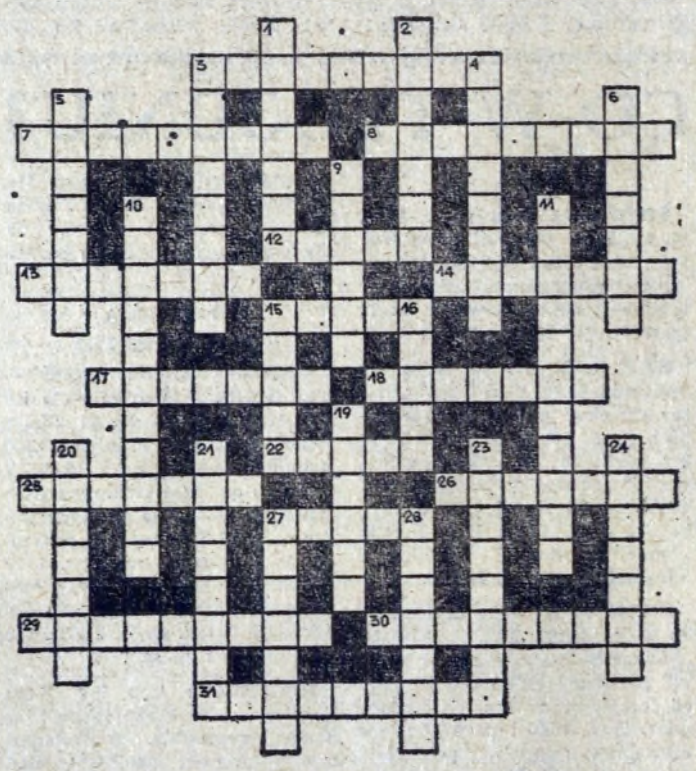

Poziomo: 3. spis przewidywanych kosztów budowy, 7. cokół, 8. Francja w latach 1804—14 (i trochę w 1815 r.), 12. miasto pionierów na Krymie, 13. kraina hist. we Francji (tam jest woda Vichy), 14. opowieść z cudami, 15. masyw z Turbaczem, 17. kwaśny owoc, 18. jednolity blok kamienny, 22. szkolny długopis, 25. tam muzeum Lenina, 26. nasz splin, 27. świętoszek, 29. wymyślanie, łajanie, 30. symptomatologia, 31. wieś kojarząca się z Naczelnikiem.

Pionowo: 1. istotna treść czegoś, 2. do czesania, 3. oddział wojska, 4. kierowca na kozle, 5. nadchodzą towary, materiały, surowce, 6. mruga z daleka, 9. cięty utwór, 10. jedna z muz, 11. hipochondryk, 15. miał go dwór soplicowski, 16. ma swe własne cele i zapomina o wczorajszych snach, 19. komplet do kawy, 20. twórczość ludowa, 21. potwór zjadający chłopców i dziewczęta Aten, 23. miasto pow. w woj. bydgoskim, 24. coś z biżuterii kobiecej, 27. chruściel, 28. zawartość jamy brzusznej.

Wśród czytelników, którzy do dnia 2 marca 1973 r. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

MAŁA KRZYŻÓWKA

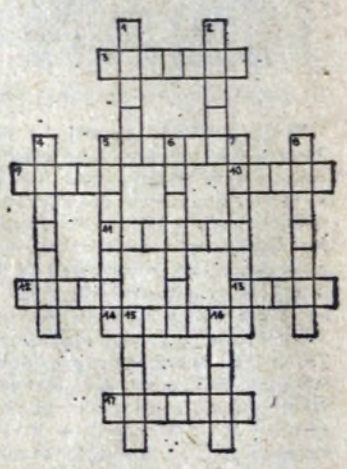

Poziomo: 3. naśladowanie mające na celu ośmieszenie, nieudolne naśladownictwo wzoru, 5. barometr sprężynowy do pomiaru ciśnienia atm., 9. podłużny mały przedmiot w kształcie płytki, wąskiej tabliczki, 10. w starożytnym Rzymie rozporządzenie cesarza i niektórych wyższych urzędników, 11. zakładanie wsi lub miast w dawnej Polsce (od XIII w.), 12. promieniotwórczy pierwiastek odkryty w 1898 r. przez M. Skłodowską-Curie, 13. np. Sztandar Pracy, 14. przedsiębiorca eksploatujący we własnym imieniu statek, 17 17. zwą go też księżycówką lub krzakówką.

Pionowo: 1. autorka „Witaj smutku", 2. kolonia bryt. na grupie wysp wulkanicznych i koralowych ze stolicą Suva (Melanezja), 4. leży 42,195 km od Aten, 5. polski odpowiednik orlonu, 6. ustne sprawozdanie z przebiegu czego, 7. donosiciel, oskarżyciel, 8. nóż chirurgiczny, 15. stolica Maroka, 16. nazwa handl. amer. włókna poliakrylonitrylowego.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NR 6 WYLOSOWALI:

1. **Teresa Kula** — N. Huta, os. Górali 10/14; 2. **Zofia Solarska** — 30-548 Kraków, ul. Lwowska 2/5; 3. **Krzysztof Dymek**, 31-976 Kraków, os. Szkolne 15/43; 4. **Ryszard Kobaka**, 31-828 Kraków, os. Złota Jesień 15c; 5. **Anna Mika**, 31-936 Kraków, os. Handlowe 8/133.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZWIĄZANIA Z NR 7
KRZYŻÓWKA

Poziomo: 5. zatrudnienie, 9. dominium, 10. czajnik, 11. narkoman, 18. stodoła, 19. flor, 20. megawat, 21. Konstantynopol, 23. horyzonty, 24. Tomi, 25. stancja, 26. Kornelia, 32. piekarz, 33. optymizm, 34. przeplatanka.

Pionowo: 1. turbina, 2. wierzba, 3. Talia, 4. sieja, 6. dymek, 7. pokład, 8. biedka, 12. refraktor, 13. marzyciel, 14. otoskop, 15. słonina, 16. despota, 17. banicja, 21. kompania, 22. lunatyzm, 27. Okrzeja, 28. etola, 29. intrata, 30. skóra, 31. smaki.

MAŁA KRZYŻÓWKA

Poziomo: 3. Andaluzja, 3. molo, 6. Nogi, 7. czerwonka.

Pionowo: 1. anamneza, 2. zjawisko, 4. Leonow.

„GŁOS NOWEJ HUTY" Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefony bezpośrednie — 428-99, przez centralę HiL — 446-60 i 401-20, wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 55-81 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" w Krakowie, Wielopole 1.